

Za Redakcją odpowiedzialny  
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.  
Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-  
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

**Dziennik Poznański**  
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni  
świętych.  
**Cena ogłoszeń (Inseratów):**  
wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamę od  
wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).  
**Listy**  
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być  
frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

**Przedpłata kwartalna**  
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sbr., w państwie ni-  
emieckim 3 tal. 1 sbr. 3 fen., w Austrii 4 gr. 10  
w Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwecji  
3 tal. 15 sbr., w Danii 4 tal. 2 sbr., w Włoszech  
w Szwajcarii i Belgii 4 tal., w Turcji 28 fr., w Ame-  
ryce 6 tal. 7½ sbr.  
**Przedpłata i ogłoszenia**  
przyjmują się w ekspedycji: przedpłata przyjmują  
w monarchii pruskiej oraz w państwach do niej po-  
wołanych niemiecko-austriackich, należących jurysdyk-  
cyjnie. W innych krajach zaś tylko nasze agentury,  
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także  
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.  
**Reklama**  
nadsyłana Redakcji nie zwracając się i nieznaczona być

## Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencje do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30, i pp. Havas, Laftite, Ballier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Rotemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurt nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Na miesiąc **sierpień i wrzesień** otwie-  
ramy osobną prenumeratę, którą obowiązane są  
przyjmować wszystkie cesarskie urzędy pocztowe.  
Prenumerata miesięczna wynosi dla za-  
miejscowych 1 talara 5 fenigów, dla miejsco-  
wych 25 sgr.

## Ekspedycja Dziennika Poznańskiego.

POZNAŃ, 29 lipca.

O ile wiadomości nadechodzące z Hiszpanii zasłu-  
giwać mogą na wiarę, powiedzieć nie umiemy;  
nadmienić jednakowoż należy, że telegramy dni ostat-  
nich dość pomyślnie brzmią dla gabinetu p. Salmerona,  
którego politykę znaczna część jenerałów i osób  
wpływowych popierała. Nie mniej korzy-  
stnie i z pola walki nadechodzą wiadomości. I tak wojska  
republikkańskie, znacznie wzmacnione w ostatnim  
czasie, niezadługo podobno zajmą Valencję, której bo-  
daj czy zdola nadebrać na pomoc jenerał Contreras.  
Poddania się zbuntowanej Sewilli spodziewa się także  
rząd każdej chwili, bo miasto to poczęło już traktować  
o warunki, pod jakimi chce uznać rząd republikkański.  
W Alcoy odbyła się wielka manifestacja na korzyść  
nowej władzy, a w Toledo rozbrojono znaczny oddział  
zbuntowanego wojska. W Kadyksie liczne przedsię-  
wzięto aresztowania i zwycięsko odparto atak zwolenników  
internacjonalu. Natomiast Kartagena znajduje się  
w ręku jenerała Contreras, który wydał dekret na-  
kazujący aresztować ministrów i członków wykonawczej  
władzy. Contreras ogłosił okólnik do zagranicznych  
mocarstw, w którym proklamuje niezależność swoją od  
władzy wykonawczej, rezydującej w Madrycie, i oświadcza,  
że działa w porozumieniu z 60 deputowanymi le-  
wicą koryteżów. Przeciwno temu oświadczeniu zapro-  
testowało jednakowoż wielu posłów, zwalając całą odpo-  
wiedzialność za rozruchy na p. Contreras. Według  
telegramów madryckich również nie pomyślnie wiede-  
ją karlistom, którzy odstąpić podobno mieli od zama-  
ru uderzenia na Bilbao a ze znaczną stratą odparci zo-  
stali przy ataku na miasto Berga.

Francuskie Zgromadzenie narodowe obraduje nad  
traktatem handlowym z Belgią i Anglią, i przedłuży  
zapewne posiedzenia, ażeby tylko załatwić tę sprawę.  
W tym celu też odrzuciło Zgromadzenie wniosek de-  
putowanego Babin-Chevaye, który żądał odroczenia  
dyskusji po ferryach. Telegram z Paryża donosi, że  
uchowienstwo francuskie zamierza we wrześniu b. r.  
zwołać do Nimes albo Montpellier zgromadzenie, na  
którem znajdować się mają zagraniczni biskupi albo  
ich wysłannicy.

Rozpowszechnionej przed niedawnym czasem po-  
głosce, jakoby król włoski stolicę swą albo do Floren-  
cji albo do Neapolu przenieść zamierzał, zaprzeczają  
stanowczo Opinio, mieniąc autorami tych fałszy-  
wych wieści ultramontauskie organa i odwołując się  
do słów wyrzeczonych przez Wiktora Emanuela przy  
otwarceniu sesji parlamentarnej: Nissiamo venuti a Ro-  
ma et ci resteremo. W gmachu uniwersytetu w Ne-  
apolu postawiono w dniu 21 bm. jako w rocznicę stu-

## KRONIKA LITERACKA, NAUKOWA I ARTYSTYCZNA.

The China Review, czasopismo wychodzące w Hongkongu. —  
Zawiera ono literaturę w obce Europy. — Raport biskupa  
Crowthera o pracach misyjnych nad Nigrem w zachodniej  
Afryce. — Są obecnymi krytyki angielskiej i niemieckiej o po-  
tycznych utworach i romansach Bulwera. — Najnowsze dzieło  
Michała Faradaya o fizyce dla młodzieńczego wieku. — Wykaz  
biblioteczny wioskowego ministerstwa oświecenia o ruchu biblio-  
tecznym.)

Przy coraz więcej rozszerzających się stosunkach  
dyplomatycznych i handlowych Europy ze Wschodem,  
większa się także potrzeba bliższego i dokładniejszego  
poznania ludów Wschodu ten zamieszkujących; wszelkie  
więc objawy, zmierzające do tego celu, niesłychanie  
dla Europejczyków są pożądanymi. Naprzykład we-  
niamy same tylko Chiny: wiadomości, jakie mamy o tym  
państwie, są szczupłe w stosunku do interesów i po-  
treb, wchodzących dzisiaj w grę zobopólnych, między-  
narodowych relacji! Dla tego też z prawdziwym za-  
holowaniem dowiedzieliśmy się w Europie o wydawnictwie  
w Hongkongu czasopisma, wychodzącego co dwa miesiące  
pod tytułem: The China Review. Wychodzi  
od przeszłego roku, z programem bardzo obszernym,  
który redakcja jego położyła sobie za zadanie, oświecać  
Europę w kwestjach wschodnich najrozmaitszego ro-  
zaju, tudzież zapoznawać ją z literaturą, sztuką, u-  
miejscowieniem, etnologią, poezją ludową, geografją, histo-  
rią, religią, wreszcie z obyczajami narodów, zamie-  
skujących Chiny, Japonię, Mongolię, Tybet, tudzież  
najodleglejsze krańce Wschodu. Jakież to wielkie i  
dla Europy pożądane literackie przedsięwzięcie, bo kra-  
je te są jej prawie nieznane, a przynajmniej to, co o  
nich wie dotąd, jest zupełnie nie wystarczające. Chi-  
ny już za czasów Salomona były krajem wysoko ucy-  
wilizowanym, ich historia, religia i cała społeczna  
kultura liczyła wtedy tysiące lat istnienia. W dzie-  
łach sztuki i umiejętności Chińczycy dokonali tyle  
przedsięwzięć, odkryć i wynalazków, że Europejczycy

letnią zniszczenia zakonu Jezuitów pomnik z napisem:  
Papieżowi Klemensowi XIV, który bullą z dnia 31  
lipca 1773 zniósł zakon Jezuitów, stawia uniwersyte-  
t w Neapolu ten pomnik.

W sprawie przyszłej organizacji Chiwy donosi  
z Petersburga, że władza chana znacznego dozna-  
ła ograniczenia przez to, że utworzoną została rada naj-  
wyższa, składająca się z 7 osób, z których 4 nomina-  
wane zostają przez naczelnika wojsk rosyjskich, 3 ty-  
ko przez samego chana. Sądownictwo powierzono ra-  
dzie, w której skład wchodzić ma 5 osób; z tych 3  
odbiera nominacje od Rosji, 2 od chana. Wszyscy  
urzędnicy w Chiwie winni dopiero za upoważnieniem  
naczelnika armii rosyjskiej sprawować urzędy. Do naj-  
wyższej rady administracyjnej powołał jenerał Kauff-  
mann podpułkowników Iwanowa i Pojarowa, dalej ma-  
jora Choroszkina i mieszańca Chiwy, Altin-Beya.

\* Na odbytym w dniu wczorajszym zebraniu  
przedwyborczym w Ostrzeszowie wybrano na kandy-  
datów do sejmiku pruskiego pp.:

dr. H. Szumana,  
dr. Wł. Niegolewskiego,  
F. Weżyka,  
Wł. Bentkowskiego,  
A. hr. Cieszkowskiego,  
dr. ks. Jazdzewskiego.

Na kandydatów do parlamentu postawiono pp.:

T. Mukulowskiego,  
Wł. Wierzbickiego,  
ks. Respądra,  
dr. Wł. Szuldrzyńskiego,  
K. Nawrockiego,  
K. Kantaka.

Wreszcie na delegata na zjazd do Poznania wy-  
brano pana Wąstra.

## Wiadomości urzędowe.

Dr. filoz. Goedecke mianowany został nadzwyczajnym  
profesorem na wydziale filozoficznym uniwersytetu w Getyndze.

## Korespondencje Dziennika Pozn.

### Kołobrzeg, 27 lipca.

(Znaczną liczbą gości. — Niemcy i żydzi na balu.)

(sz.) Odywam się do was, by choć kilka szcze-  
gółów miejscowych wam zakomunikować. Nie będę  
jednak opisywał tutejszych kąpiel, bo po większej  
części znane są waszym czytelnikom, powiem więc  
tylko, że bawi tu kilka set rodzin, pomiędzy którymi  
i my Polacy dość znaczną liczbę stanowimy, na którą  
złożyła się cała Polska. Z Księstwa i Prus wiele jest  
osób; są i Kongresowiacy i Galicyanie — nie wymie-  
niam ostatnich jednak, bawiąc tu bowiem zaledwie od  
dni kilku, nie zabrałem z nimi jeszcze znajomości.  
Pogodę mamy tu nie szczególną; od paru tygodni

w ciągu wielu wieków z wielką trudnością i niesły-  
chanymi wysiłkami zdobywać sobie takowe musieli.  
Sama nawet mowa piśmienna chińska jest najoczywist-  
szym dowodem genialności tego narodu pod względem  
jasnego, systematycznego, tudzież plastycznego wyra-  
żania myśli swoich tak w kwestjach naukowych, filo-  
zoficznych jako i społecznych. To też wydała li-  
teraturę, która bogatsza jest, jak się zdaje, od wszyst-  
kich razem zwyciężonych europejskich literatur. Wszędzie  
w najodleglejszym nawet zakątku Chin znajdują się  
biblioteki, drukarnie, gazety.

Tacy pisarze i znawcy rzeczy starożytnych jak  
Choo-he, Tsean, Ta-hin albo Ma-Twan-lin nagroma-  
dzili stósy wiadomości, odnoszących się do lingwistyki,  
obyczajów i narodowych potrzeb przedhistorycznego  
istnienia Chin, opatrując wszystkie i objaśniając wła-  
ściwymi komentarzami. W Lhasa, stolicy teokracji  
tybetańskiej, znajdują się biblioteki zawierające po kilka  
i więcej tysięcy tomów, jakich żaden jeszcze Euro-  
pejczyk na oko swoje nie widział, gdyż wstęp do  
nich jest niepodobnym dotąd. Może być, iż dla umie-  
jętności w ogóle nie wiele nowego w nich się znaj-  
dzie, lecz nie ma wątpliwości, że w tych skarbach  
wschodniego świata niejedna wielka i użyteczna myśl  
jest zawarta, niejedna złotodajna niwa niestety dla  
nas przynajmniej odległym tam leży. Czasopismo  
China Review ogromne ma więc pole do uprawy,  
przez nikogo dotąd nie tknięte, to jest ułatwienie Euro-  
pejczykom możliwości poznania zabytków literatury,  
umiejscowienia i sztuki ludów, Wschód zamieszkujących  
a sławnych ze swojej starożytnej cywilizacji. Czy  
wytrwa w raz obróbenie przedsięwzięciu i jak się z  
niego wywiąże, przyszłość okaże, a tymczasem w pier-  
wszych zeszytach „Przeglądu Chińskiego“ znaj-  
dujemy artykuły tłumaczone z chińskiego pod tytułem:  
Przygody chińskiego olbrzyma, dalej próbki  
humoru synów Niebieskiego państwa, podawanych  
w formie komedii i fars dramatycznych. Kilka prze-  
kładów rzeczy, odnoszących się do historii albo polity-  
czno-handlowych traktatów, stanowią poważniejszą tego  
czasopisma rubrykę.

Już to potrzeba oddać sprawiedliwość Anglikom,  
że ich staraniom głównie zawdzięczamy wiadomości,  
jakie do Europy napływają tak ze Wschodu jako i

prawie dzień w dzień deszcz pada. I na towarzyskim  
niebie tutejszem, jakby dla harmonii również niepogo-  
da — a prawdziwa burza wynikła w dniu wczoraj-  
szym na zebraniu towarzyskim, jakie tu co sobotę się  
odbywa. Na zebraniu tym żydzi niemieccy zachowa-  
niem swym a mianowicie nie przestrzegając ściśle u-  
stanowionych tu przepisów i brakiem form towarzy-  
skich, spowodowali Niemców, iż ci wystąpili z zażale-  
niem do Dyrekcyi. Gdy zaś uwagi uczynione przez  
Dyrekcję żadnego skutku nie wywołały, jeden z hra-  
biów niemieckich, w czasie kontredansu, do którego  
i żydzi obojgi poci należeli, krzyknął na ostatnich:  
Raus mit den Juden! czemu wszyscy obecni Niemcy  
przywóztzyli i dopoty krzyczeli raus i świsłali, dopóki  
co do jednego wszyscy żydzi wraz z swymi da-  
mami się nie wynieśli. Zwycięzcy tej nie zwykłej to-  
warzyskiej egzekucyi sami pozostali panami placu.  
Dzis dowiaduję się, że żydzi podali zażalenie do Dy-  
rekcyi, żądając satysfakcyi za wyrządzone sobie ubli-  
żenie, w przeciwnym razie grożą ogólnym i solidar-  
nym zjazd wyjazdem. Dyrekcyja co do tej drażliwej  
kwestyi ma w tych dniach postanowić; jak jednak po-  
stanowi, trudno przewidzieć.

Fakt ten jednakże posłużyć może za doskonałą  
ilustracyą owych przymiotów i cnót cywilizacyjnych,  
jakie sobie wyłącznie Niemcy przypisują, szcycąc się  
nazwą, przez samych sobie nadaną, kulturtregerów.

I otóż — kulturtregerzy par excellence okazują już  
nie powiem swą cywilizacyą, ale tolerancyą, tem, iż  
wypędzają z towarzystwa pogardliwie żydów za to, że  
jeden czy dwóch z nich nie dość przyzwoicie się w to-  
warzystwie znaleźli. Gdybyśmy to my, barbarzyńcy  
Polacy, coś podobnego zrobili, jakiby to krzyk podnie-  
śli i cywilizatorzy Niemcy i pokrzywdzeni żydzi — ale  
że Niemcy — policzek nie pierwszy i nie ostatni przy-  
jmuje się z pokorą i śpiewa się w najlepsze pieśń po-  
chwalną na cześć nietolerancyjnej i fanatycznej cywil-  
izacji. A policzków rozmaitego gatunku jesteśmy  
świadkami nieustannie — Niemcy nienawidzą żydów  
i pogardzają nimi — ostatni natomiast są pokorni  
jak niera potulna zwierzęta. I w stosunku do ży-  
dów Niemcy utrzymują swą tradycyjną politykę —  
Żydzi służą im za to wiernie i policzek przebaczą.  
Dla czegoż naszych dobrodziejów tak szybko zapomnieli  
a tak pięknie się nam wywyższają? Dla czego? —  
Innym razem powiem...

### Zurych, 27 lipca.

(Szach perski w Szwajcarii. — Biskupstwo starokatolickie. —  
Korespondent Berliński do dzienników szwajcarskich i odpo-  
wiedź Benedykta Hory, Polaka.)

(sk.) Przesadna nieco uprzejmość, z jaką — uwi-  
ającą nawet poniekać godności osobistej, przyjmowała  
Szacha perskiego publicystyka tak zwana liberalna w  
Niemczech i nie koniecznie dobrze zadanie swe pojmu-  
jąca republikańska we Francyi, doznawała u nas nie-  
jednokrotnie surowej krytyki, zwłaszcza od dziennika-  
rzy w niemieckiej części Szwajcarii. Gdy zaczęły o-  
biegać pogłoski o podróży „króla królów“ do Szwaj-  
carii, dano sobie tu niejako słowo pokazać światu, jak  
się zachować winni względem mocarzy despotów kiero-  
wnicy opinii publicznej wolnego, niepodległego kraju.  
Na nieszczęście w demonstracjach podobnego rodzaju,  
trudno bywa niezmiernie zachować miarę. To też i u  
nas zwykłą szorstkością republikańską w obębieciu się,

południowej strefy naszej kuli ziemskiej. Rozsyłając  
okrety swoje po wszystkich morzach, rozwagając kupców  
i misjonarzy pomiędzy najdziksze nawet ludy, umię-  
korzystać z każdej sposobności, mogącę zapewnić po-  
wodenie ich materialnym lub moralnym interesom.  
Tym sposobem pracując dla samych siebie, mimowol-  
nie stają się pionierami, roznoszącymi zarody cywiliza-  
cyi do najciemniejszych i najdzikszych zakątków świa-  
ta. Archiwa handlowe londyńskie albo misjonarskie  
mogłyby nam dostarczyć w tym względzie ciekawych  
materiałów; oto naprzykład jeden z biskupów anglikań-  
skich, murzyn z urodzenia, imieniem Crowther, złożył  
raport do londyńskiego Church Missionary So-  
ciety, datowany z Bonny 16 listopada 1872 roku, w  
którym znajdujemy zajmujące szczegóły, odnoszące się  
do prac i usiłowań chrześcijańskich w jednej z naj-  
dzikszych ustroni zachodniej Afryki.

Od dawnych już czasów misjonarze angielscy z  
gorliwością godną uznania starają się rozszerzać świa-  
do religii Chrystusowej w tamtej części świata, ale u-  
siłowania ich nie zawsze pomyślnym skutkiem uwień-  
czone bywały. Biskup Crowther, człowiek niepospoli-  
tych umysłowych zdolności, rok rocznie odbywa in-  
spekcyę dyceyji pod jego zarządem zostającej; ostatnią  
razą udawał się w miesiącu październiku r. z. w górę re-  
ki Lokadschy, do stacyi misyjnej najwyższej na północ  
posuniętej, znalazł tam rzeczy w opłakanym stanie.  
Władca owego kraju, leżącego w kotlinie Nigru, fan-  
atyczny mahometanin, przesładując bez litości nowo-  
nawróconych murzynów; wielu z nich musiało szukać  
schronienia u sąsiednich plemion pogańskich, cała zaś  
gmina chrześcijańska składała się zaledwie ze 115 głów.  
Czarny biskup przekonał się nagle, iż tam prace  
misionarskie stoją jak najgorzej; znaczna część mie-  
szkańców dla religii Chrystusowej objawia głęboką po-  
gardę. Ztamtąd Crowther udał się do Onitschy, na-  
stępnie misjonarskiej stacyi, na parowie dostarczanym  
mu co rok przez rząd angielski; tam musiał na nowo  
zakładać szkołę, gdyż nauczyciel jęj przed dwoma la-  
ty zmarł i nie było nikogo, coby mógł miejsce jego  
zastąpić. Zaczyn ten i gorliwy pasterz tyle w krótkim  
czasie dokazał, iż otworzył szkołę, do której od razu  
stawiło się 40 dzieci. W roku 1872 w Onitschy

która, mimochodem mówiąc, nie razi weale u wolnych  
Helwetów, zniżył tu i owdzie ferwor demonstracyjny  
do gburowatęj niegrzeczności.

W przeszłym liście podałem próbkę programu  
przyjęcia, jaki nakreślił jeden z tutejszych dzienników.  
W ślad za tem poszło mnóstwo pism. Posunięto zło-  
śliwość do tego nawet stopnia, że donoszono, iż wzglę-  
dną zwyczaj mocarza wschodniego, członkowie Izby  
pojawiają się na posiedzeniu, na którym tenże miał być  
obecnym, z rozpiętymi parasolami, aby nie być prze-  
zeń oplotym z galeryi.

Widać nie doszły wysokich uszu pomazańca wscho-  
dniego o sztandarze słonecznym te i tym podobne u-  
wagi, kiedy postanowił odwiedzić kraj słynny z cudów  
i czarów przyrody. Znieśli one jednak rząd zwią-  
zkowy do tego, że za miejsce przyjęcia nie naznaczył  
Szachowi Bernu, jak to zrazu myślało, lecz Genewę,  
jako dającą większą rekojmie przyzwoitości i grzeczno-  
ści z powodu jej charakteru francuskiego. Nadto mu-  
siał jeszcze zaprzeczyć publicznie wieści, jakoby to on  
pierwsze uczynił kroki, aby Szacha pobudzić do tych  
odwiedzin, i tłumaczyć się, dla czego posłał w Paryżu  
upoważnił do towarzyszenia mu w podróż.

O przyjęciu samem cóż wam powiem? Nie jestem  
zwolennikiem festynów, podczas których jeden człowiek,  
mający pretensyą być ulepionym z inną od reszty  
ludzi gliny, zniża się, aby te różnice dosadnie wyka-  
zać, do roli dziwolaga, na który cheiwa wrażeń tłuszcza  
tysiącem gapiących się oczu spogląda. Zamiast poje-  
chać do Genewy, jak to z początku zamierzałem, wo-  
lałem korzystać z przedcudnej pogody i bujając w łódce  
po spokojnej jeziora powierzchni, kąpać czoło w prze-  
czystym górskim powietrzu i przypatrywać się o  
wschodzie i zachodzie słońca wzniosłemu i pięknej-  
szemu widokom, jak te, których umajona oficjalnie Ge-  
newa dostarczyćby mi mogła. I wierząc, że Szach per-  
ski ze wszystkimi swymi brylantami, agramami i zło-  
toglówkami, nie zdolnemi i na chwilę podnieść blasku  
znużonych od przesytu oczu jego, nie zastąpi nigdy  
wierzchołka niebotycznej góry rumieniącego się o wscho-  
dzie, jak przychodząca do świadomości o pierwszeń-  
stwie miłości dziewica, lub też gorejącego przy zachod-  
zie, jak twarz starca po przeżytych cnotliwie i poży-  
tecznie latach... Co tu powiem tedy o pobycie Szacha  
w Szwajcarii jest treścią nie długich zresztą i na  
ostatniej stronicie pomieszczanych doniesień naszych  
dzienników. Przybył on do Genewy wieczorem w nie-  
dziele. W urojoną w herby perskie i szwajcarskie  
sali dworca kolei żelaznej, czekał nań prezydent zwią-  
zku z innymi jeszcze członkami rządu. Tronu dla go-  
ścia nie przygotowano, stały tylko krzeszka zwyczaj-  
ne, na których jednak nikt nie usiadł, ponieważ przyję-  
cie odbyło się stojąc. Po przywitaniu wygłoszonem  
przez p. Ceresole i odpowiedzi Szacha udano się w  
karetach do hotelu, przebijając się z trudem przez mor-  
rze ruchome czterdziestotysięcznej tłuszczy. Policya  
ni żandarmi nie torowali drogi, z czego gość widocznie  
był niezadowolony. Trzeba było pół godziny, aby  
przybyć do hotelu oddalonego od kolei o pięć minut!  
Okrzyków na cześć Szacha nie było także słychać, tu  
i owdzie tylko witano go z okien chustkami. Dwie  
baterie dział strzelały tymczasem bez przestanku. Na  
drugi dzień przy nadzwyczaj pięknej pogodzie powie-  
ziono gościa jeziorem do Vivis i dano mu śniadanie,  
na które zaproszono także bawiącego tam incognito  
króla Holendrów. — Na trzeci dzień zachciało się  
Szachowi admirałów Mont-blanc z bliska. Powieziono

przyjęło chrzest 62 pogan to jest — 30 dorosłych a  
32 dzieci.

Crowther takie dalej podaje charakterystyczne o  
kraju tamtejszym szczegóły:

„Dawniejszy król murzynów w Onitschy — pisze  
on — zmarł w marcu 1872 r. W ostatnich dwóch  
latach chrześcijanie miejscowi ochodzili nabożeństwo  
niedzielne w porze popołudniowej w własnym i jego  
mieszkanie. W wigilią swojej śmierci wysłał posłań-  
ca do faktoryi angielskiej z prośbą, aby mu nadesłali  
agentów misyjnych (krajowców pomagających ducho-  
wnym angielskim w pracach nawracania), gdyż wa-  
żnych ma im udzielić wiadomości. Skoro ci stawili  
się, umierający władca kazał wezwać synów swoich i  
wszystkim obecnym złożyć przysięgę, albowiem miał  
przekonanie, iż tak misjonarze jak i krajowcy, prze-  
jęci zasadami religii chrześcijańskiej, byli zawsze jego  
najwierniejszymi i najlepszymi przyjaciółmi. Wieg  
pragnął, aby po jego śmierci synowie słuchali je-  
dynie rad tych ludzi. Wzruszająca ta uroczystość za-  
kończoną została modlitwą przez wielbego pastora  
Romanie w języku krajowym, a na końcu sam król  
odmówił zwolna Ojcze nasz.

Na drugi dzień skończył, lecz dopiero w 21 dni o-  
głoszoną poddanym śmierć jego a to z powodu, że syno-  
wie jako też inni krewni potrzebowali tyle czasu na poczy-  
nienie wielkich a odpowiednich uroczystościom pogrzebo-  
wym przygotowań. W skład ich miało wchodzić pozbaw-  
nie życia 60 ludzi, które to ofiary miały towarzyszyć  
panu swojemu w krainę duchów, aby stósownie do  
zajmowanego na ziemi stanowiska mógł się tam z go-  
dnością w gronie wiernych sług pokazać!

Członkowie misyi tudzież kupcy angielscy zebrali  
się natychmiast na naradę w celu wyszukania sposo-  
bu, mogącego przeszkodzić tak barbarzyńskiemu i ok-  
rutnemu obyczajowi. Przedstawiono następny tron,  
iż dopuści się wielkiego niesłychanego grzechu, jeżeli  
tylu niewinnych ludzi zabitych zostanie, że nie go  
przed strasznym gniewem i zemstą boską nie zastoi.  
W miejsce ludzkich ofiar dawano mu trzydzieści wo-  
łów do stracenia, lecz nie chciał się na to zgodzić. —  
Potem zaczęło z nim wchodzić w targi; — z 60 spu-  
szczał na 30, na 20, na 10 ludzi, w końcu przystał  
7 tylko zgładzić. Od tej ostatniej cyfry nie chciał już



go tedy do pewnej wioski, z kądem górę tę doskonale widać. Na punkt obserwacyjny dość wysoki i stromy wyjechał Szach wśród powszechnego zdziwienia konno! Na czwarty dzień nakoniec dano mu obiad i wyprowadzono go do Turynu.

Mimo tego niezbyt entuzjastycznego przyjęcia dzienniki tutejsze nie mogą darować rządowi, że się zgodził na oficjalną tę komedię. „Przyjmowaliście go tak serdecznie, mówią, że się aż rumieni potrzebą. Wypadłoby jeszcze, byście Szachowi i sobie pomnik wystawili w Genewie!”

Sprawa utworzenia biskupstwa starokatolickiego w Szwajcarii, poruszona na zjeździe prowodyrów w Bernie doznaje wielkiej sympatii w publiczności, która skrzętnie wykazuje korzyści takiego przedsięwzięcia. Zaimponowano się nią niedawno i w Zurychu. Dr. prof. Micheliś oświadczył się tu przeciw niej, a gdy mu jeden z obecnych starał się dowiedzieć, że nie ma słuszności, zniecierpliwiony zaczął przerywać mowę w niezbyt parlamentarny sposób. Przez to oburzył całe zgromadzenie na siebie. Wyszli tedy ze sali, oświadczywszy, że jutro pierwszym pociągami opuści Zurych. Nie dotrzymał jednak przyrzeczenia, bo zachorował...

W odpowiedzi na ruch starokatolików wystosowali wszyscy szwajcarscy biskupi katolicki protest przeciw istnieniu „prześladowaniu kościoła”. Siedmiu ich podpisało tę broszurę, w której utyskują najbardziej na dziennikarstwo radykalne, oświadczenia się w jedności jak najściślej z stolicą ś. Piotra i protestują jak najmocniej przeciw wydaleniu ks. Lachata i Mermilloda.

Na zakończenie próbka prawdomówności niemieckich korespondentów do tutejszych dzienników. Gazette de Lausanne ogłosiła błąd niedawno list z Berlina, w którym autor omawiając taktykę Polaków tak się wyraża: „Nie sądzę, aby ten nowy sposób wojowania sprawił wielkie zmiany w składzie deputacji pruskiej, ponieważ w tej prowincji Niemiec a liberalny jedno znaczą!”

Nie zostało naturalnie to kłamstwo bez odpowiedzi. Bawiący w Lausanne Benedykt Hora, Polak, wystosował sprostowanie, które powyższa gazeta ogłosiła. Brzmi ono następująco:

„Nie wiem, czy wasz korespondent z Berlina miał kiedykolwiek szczęście zdybać się w tym mieście z jakimś liberalnym Niemcem — wie jednak o tym świat cały, że ich wcale nie masz w prowincji polskiej pozostającej pod rządami pruskimi, trzeba mieć bardzo lihe wyobrażenie o polityce Prus względem tego zagrabionego kraju, aby wypowiedzieć podobne zdanie jak powyższe. — Czyż mniemacie, że walka zacięta, jaką prowadzi Niemcy od lat stu z pierwiastkiem polskim, że nowe prawo szkolne, mające na celu przywieść język polski w zapomnienie nawet u dzieci, że wszystkie zresztą zabiegi rządu pruskiego, dążące do zniszczenia narodowości polskiej a wychwalane przez wszystkich Niemców, są liberalne? — O zaiste, Niemcy tak samo są liberalni w Poznaniu jak w Strasburgu.

## NIEMCY.

\* Berlin, 28 lipca. Walka państwa z kościołem na porządku dziennym w Niemczech. Wedle wiadomości Spensersche Zeitung z Paderbornu zamierzają biskupi nie ustępować w niczem rządowi i na razie nie obsadzać wcale wakujących posad duchownych oczekując spokojnie skazania przez naczelnych przesów na kary pieniężne. Biskupi żywią nadzieję, że utrzymywani będą z dobrowoli składek wiernych. — Następnie obsadzać będą urzędy duchowne księżmi bez zawiadomienia o tym naczelnych przesów. Księga ci mają się pozwolić brać pod prawem przepisane kary, a gdy ich dalej płacić nie będą w stanie zmuszeni będą zaprzestać swych funkcji kościelnych. Tym sposobem pozbawieni będą wierni nabożeństw i pociech religijnych, co naturalnie ma ich pobudzić do tego większej nienawiści przeciw rządowi, — który pierwszy i jedyny dał do tak smutnego stanu rzeczy r. zyczyne.

Spensersche Zeitung czerpie te wiadomości z westfalskiego kościelnego dziennika urzędowego powątpiewając, aby biskupi drogą tą zająć mogli daleko, bo chłop westfalski nie jest do tylu klerykalnym, żeby dał się nakłonić do nienawiści przeciw rządowi, która by smutniejsza jeszcze i groźna wywołać mogła następstwa.

Podczas pobytu biskupa Crowthera w Onitschy zmarł w faktory angielskiej majątek europejski; — biskup postarał się o sprawienie mu uroczystego pogrzebu, chowając na nowo założonym cmentarzu pierwszy raz podług obrządku anglikańskiego kościoła. — Zaraz potem stanęło przed biskupem kilku negrów chrześcian i ostrzegło go, aby przez osm dni przynajmniej kazał dobrze strzedz grobu, gdyż w pobliżu Onitschy zamieszkuje plemię ludożercze, które niezawodnie trumnę odkopie a ciała pożre. Wice biskup nakazał przez całe osm nocy grób ściśle pilnować. — „Takie mi to przymioty! — powiada lakonicznie szanowny ten pasterz — zalecają się tutaj ludzie, których my mamy nawracać!”

Angielscy i niemieccy krytycy przychodzą teraz do przekonania, że Bulwer jako poeta nie zasługuje zgola na taki rozgłos, jaki mu współcześni uczynili. Porównywano go w swoim czasie do Byrona, zachwycono się utworami jego muzy, bez względu na jakiej kategorii należały... dzisiaj kiedy zmarł, świat surowszy o nim poczynił wyrok wydawać, mszcząc się nie jako za sławę, jakiej za życia powszechnie używał. — Mianowicie wzięto się do analizowania romansów Bulwera, którym nieublagana krytyka, w obec znakomych tego rodzaju dzieł, pełnych niewyczerpanego humoru i poetycznej fantazyi Waltera Scotta i Dickensa, odmawia znaczenia, jakim przez długi czas nie słusznie wedle jej przekonania się cieszyły. Z drugiej znow strony nikt mu zaprzeczyć nie może bogatej wyobraźni i umiejętności w charakterystyzowaniu osób przez siebie na scenę powieści wprowadzających. Do najlepszych i najpiękniejszych kreacji Bulwera policzyć należy Rienzi i Ostatnie dni Pompei; w innych albo wem, wyciągając umysł nad wyszukaniem czegoś koniecznego nowego, oryginalnego, staje się częstokroć nie naturalnym, rozwlekłym, w wywodach refleksyjnych nie dosyć jasnym. Pisarza tego można z pewnością uważać niejako za twórcę romansów sensacyjnych: już w jego Nocy i poranku znajdują się wszystkie zalety i wady tego rodzaju romantycznych kreacji. Ostatnia powieść Bulwera, wydana wkrótce po jego

Wedle pewnych już wiadomości z Kolonii ma być dr. Reinken's wyświęconym 11 sierpnia na starokatolickiego biskupa w Rotterdamie przez biskupa z Deventer ks. Hejkamp w asystencji nowego biskupa Rinkeł z Haarlemu i jednego kanonika utrechtjskiej kapituły.

Wojska niemieckie maszerujące obecnie z Francji do kraju, cierpią wiele w powodu silnych upałów, tak że wielu żołnierzy rozchorowało się znacznie, a wielu nawet umarło w skutek gorąca. Z tego powodu nakazał cesarz dalsze marsze tylko nocą odbywać.

Do 12 bież. mies. wybiła już mecenia berlińska 761,483,370 sztuk złota, pomiędzy którymi 634,820,740 dwudziestomarkówek — a 126,662,630 dziesięciomarkówek.

Bank pruski zniżył dyskonto z 6 na 5 procent, a dyskonto lombardowe na 6 proc.

## AUSTRIA I WĘGRY.

\* Wiedeń, 27 lipca. Ostatni numer półroczowej Bohemii, która od czasu do czasu umieszcza artykuły mogące posłużyć za wskazówkę postępowaniu rządu podczas wyborów bezpośrednich do Rady państwa, zapewnia, że minister Lasser z początkiem września wróci do Wiednia, a wtedy rząd na serjo zabierze się do przygotowania wyborów rajchsratowych; dalej, że rząd będzie w obec akcyi wyborczej neutralnym — „tylko że bierność ta tam się skończy, gdzieby interes konstytucyjny był zagrożony; tam rząd energicznie się wmięsza, a o urzędników politycznych będzie wymagał ścisłego trzymania się prawa formalnego.” Centraliści tłumaczą to na swoją korzyść — choć jest to oświadczenie, które na rozmaity sposób da się tłumaczyć.

W tych dniach przesłał minister handlu okólnik do zarządków kolei polecający im czynienie zamówień przedewszystkiem w kraju dla poparcia przemysłu monarchii, tak silnie dotkniętego w obecnych czasach. Okólnik jest bardzo dobry, tylko wątpliwy jego skutek, gdyż dyrekcye muszą mieć swoje powody, dla których nie czynią zamówień na miejscu. Do takich powodów policzyć można i ten, że nie mają łączności z przemysłem miejscowym, wszystkie bowiem koncentrują się w Wiedniu, chociaż ich linie z tym punktem nie mają żadnej styczności. Aby więc okólnik ministra mógł mieć skutek, należałoby przedewszystkiem postarać się o przeniesienie zarządków kolei do miejsc ich eksploatacyi. Miałoby to prócz wpływu na industrję miejscową i tę jeszcze korzyść, ażeby administracye kolei uwolniły się od wielkich wydatków na utrzymywanie najniepotrzebniejszych dwóch zarządków centralnych i licznych urzędników w Wiedniu. Żeby to uszczupliło znacznie wydatki, nie potrzeba dowodzić, a prztem koleje z bliska byłyby zarządzane sumiennie, budowane lepiej, nie psułyby się i nie bankrutowały. Jest to więc także jedna z kwestyi decentralizacyi ekonomicznej, która to decentralizacya jest niezbędną, jeśli państwo ma wybrnąć z kłopotów finansowych. Niejednokrotnie już wykazywaliśmy, że dążność do wzbogacenia stolicy, do scentralizowania w Wiedniu wszystkich kapitałów, przy lekceważeniu rozwoju ekonomicznego pojedynczych prowincyi, było jedną z głównych przyczyn przesilenia giełdowego.

## FRANCYA.

\* Paryż, 26 lipca. Prezes gabinetu ks. Broglie oświadczył, że księga żółta na nowo będzie zaprowadzona i rząd po wakacjach Zgromadzenia narodowego ogłosi w niej wszystkie dyplomatyczne dokumenty. Jak się Rappeł dowiaduje, zgodził się rada ministrów z trudnością na ponowne zaprowadzenie księgi żółtej, — bo nie chcieli oddać pod sąd i krytykę całego świata dokumenta dotyczące mianowicie kwestyi religijnych Włoch i Szwajcaryi.

Soir podaje wedle urzędowych dokumentów ministerstwa wojny następujące szczegóły co do ks. Napoleona i przybycia jego do Paryża. Wedle tych urzędowych dokumentów jest ks. Napoleon jenerałem dywizyi na mocy dwóch dekretoz z r. 1855 i 1854. Dekret pierwszy wydał cesarz Napoleon upoważniając swego kuzyna jako księcia cesarskiego domu do używania stopnia i tytułu dywizyjnego jenerała. Drugi dekret wydany krótko przed kampanią krymską mianuje ks. Napoleona na wniosek ministra wojny jenerałem dywizyi i oddaje mu dowództwo. Ostatni rozkaz od wyższej władzy wojskowej, jaki odebrał książę Napoleon, nosi datę z r. 1870 i pochodzi od naczelnej

śmierci pod tytułem: Kenelin Shillinby przepelnioną jest właśnie epizodami naciąganiem, zostającymi w wielkiej sprzeczności ze spokojem i naturalnością pierwszych jego poetycznych utworów. Młody człowiek, znużony życiem, posługujący się do tego często siłą pięści na wzór bohatera tego rodzaju w Tajemnicach Paryża — księcia Rudolfa, — wędrował w szereg i wzdłuż piechotę po całej Anglii, aby tym sposobem poznać lepiej świat i ludzi. Spotykamy go więc wszędzie, pomiędzy najuboższymi dzierżawcami skromnych wiosek, również jako pomiędzy najznakomitszymi mężami arystokracji; raz w niedużych chatkach, drugi raz w najpiękniejszych pałacach. Pomimo tak szeroko nakreślonego zadania, pomimo tu ówde pieknych stronnie, nacechowanych wyższym poletem poetycznej fantazyi, całość owego dzieła ujemnie sprawia na czytelniku wrażenie. Zbyt wiele w nim refleksyi, tak że niejednokrotnie główny bohater romansu ginie pośród stosu rozumowań, nacechowanych częstokroć dziwaczną chęcią powiedzenia czegoś koniecznego nowego lub oryginalnego, a w rzeczywistości noszącego tylko stępel fantastycznych nieprawdopodobieństw.

A właśnie jeżeli co, to jasność w wypowiedzeniu myśli było i jest przecie jedną z największych zalet pisarstwa angielskiego, bez względu na rodzaj literatury, jakim się poświęcają. Praktyczny zmysł ludu angielskiego najdoskonalej uwydatnia się, gdy go zechcemy porównać z kierunkiem umysłowym innych narodów. Jeden z pisarzy germańskich powiada, iż kiedy uczonej niemieckiej uważały to sobie za ułudzenie, gdyby o rzeczach naukowych pisał językiem przystępnym i zrozumiałym dla wszystkich, Anglik przeciwnie, chociażby stał na najwyższym w hierarchii umiejętności stanowisku, stara się przedewszystkiem o jak największą jasność w wysłowieniu, aby tylko od ogółu z łatwością mógł być zrozumianym. Wprawdzie Humboldt i Liebig starali się właśnie przemawiać językiem przystępnym dla wszystkich, ale ogół niemieckich uczonych badaczów nie poszedł wytkniętą przez nich drogą i naśladować ich w tem nie chce. Pisząc nie myślą o obszerniejszym kole czytelników, lecz raczej o ludziach fachowych, do nich więc w wywodach filozoficznych lub naukowych stosują się w przekonaniu, że ci jedynie zrozumieją ich i pojąć są w stanie. Gdy

go wodza obozu pod Chalons marszałka Mac-Mahona. Ks. Napoleon jest więc jenerałem dywizyi w całym słowa tego znaczeniu i stopień jeneralski mógłby mu być tylko odebrany namocy dekretu wydanego na radzie państwa przez prezydenta rzeczypospolitej. Takie rozporządzenie nie zostało dotąd wydane, lecz opuszczone nazwisko księcia w spisie wojskowych na r. 1873. Przeciw temu opuszczeniu swego nazwiska w spisie jenerałów francuzkich zaprotestował obecnie ks. Napoleon.

Pomiędzy członkami nieustającej komisji jest bardzo mała liczba bonapartystów, nieledwie tyle, co członków lewicy. Komisja ma się zbierać na narady co tydzień i z tego to powodu ministrowie nie wezmą wcale urlopów ale pozostaną w Wersalu. — P. Thiers, jak donoszą, przysposabia obecnie nowe wydanie swej historii konsulat i cesarstwa i ma je niebawem ogłosić z nowym wstępem i uwagami.

Dzisiaj w południe o 1 godzinie odbyło się solenne nabożeństwo w wersalskiej kaplicy zamkowej na podziękowanie Bogu za szczęśliwe zakończenie kadencyi Izby. Deputowanych mała tylko liczba była obecna na nabożeństwie, za to prezydent Mac-Mahon i wszyscy ministrowie. Żony ministrów zbierały w kościele składkę.

Niemieckie wojska opuściły w dniu dzisiejszym Bagny. Mieszkańcy miasta przyzobili zaraz po wymarszu wojska swe mieszkania i wydawali okrzyki na cześć p. Thiersa i rzeczypospolitej; Neufchateau również jest wolnym od obcego żołnierza, Champigny i Mirecourt opuściły w dniu dzisiejszym wojska okupacyjne. Wszędzie po wymarszu wojska zapanowała wielka radość pomiędzy ludnością, objawiająca się najwięcej owacyami na cześć byłego prezydenta.

Proces marszałka Bazaina ma się rozpocząć 6 października. W dniu wczorajszym uwiadomiono marszałka, że wszystkie dokumenta dotyczące procesu doręczone zostały obrońcy Bazaina adwokatowi Lachaud. Dokumenta te stanowią prawie całą bibliotekę. Dotąd przesłuchano w tym względzie 400 świadków, z których 250 stanie przed sądem. Marszałek Bazaine sam zażądał przesłuchania 100 świadków. Z tego powodu proces ten będzie trwał dość długo i nie ukończy się prawdopodobnie przed 15 listopada.

## HISZPANIA.

\* Madryt, 26 lipca. Aby dać wyobrażenie o owym okropnym chaosie, jaki odziedziczył gabinet Salmerona po Pi i Margallu wystarczy jeden rzut oka na posiedzenie Kortezoz z dnia 23 bm. Cały szereg złowrogiach telegramów odczytanych na Zgromadzeniu przez ministra spraw wewnętrznych daje nam miarę ogólnego rozstroju i podnoszącego się zewsząd sztandar buntowniczy. Zamieszczamy tu najważniejsze.

Walencya, 21 lipca. Do prezydenta władzy wykonawczej w Madrycie. Prezydent kantonu Walencyi. Rozruchy w prowincyi w czasie długiego przesielenia gabinetowego, niezadowolenie z powodu braku energii, którym to brakim grzeszą na każdym kroku władze... spowodowały obwołanie kantonu. Kanton uznawał odtąd będzie w Kortezoach i rządzić jedynie władza zwiazkowa.

(Wojska rządowe zajęły już pod dowództwem Martinez Compos Walencyę.

Vinaroz 20 lipca. Brygadier Vill-campa do ministra wojny. Castellon zbuntował się a do ruchu przyłączył się wraz z 4 kompaniami kapitan Arana. Oczekuje rozkazów.

Toledo, 20 lipca. Gubernator do ministra spraw wewnętrznych. Uwiesiono czterech oficerów batalionu ochotników. Przemówiłem do ochotników, skutkiem czego wszyscy, z wyjątkiem 50 przyrzekli mi swą pomoc.

Alicente, 20 lipca. Deputowany Galvez Arce (znany wicherzyciel z Kartageny) do prezydenta władzy wykonawczej. Przybyłem tu z fregatą Victoria. Mieszkańcy wysłali komisję na pokład. Wyładowałem wraz z takową a Alicente poddała się nam wraz z wszystkimi warowniami. Złożyłem wydział dobra publicznego.

Alicente, 21. Prezydent wydziału dobra publicznego do ministerstwa spraw wewnętrznych. Z przybyciem fregaty Victoria, posły za przykładem Alicenty, Kartaginy i Walencyi. Władze cywilne i wojskowe opuściły wraz z garnizonem miasto. (Alicente, jak wiadomo, powróciła już do posłuszeństwa).

Puerto de Santa Maria, 21. Do ministra marynarki. Jenerał kapitan departamentu donosi: Wy-

by nie publiczne odczyty, jakie od lat kilkunastu w Niemczech stały się wielce popularnem, ogół publiczności nie miałby wcale sposobu oswajania się z licznymi galeziami wiedzy ludzkiej, bo książki specjalnie naukowe nie dla niego są pisane i drukowane. Powinni tedy uczeni niemieccy brać przykład z Michała Faradaya, największego obecnie fizyka i chemika, jakim się Anglia poszczycić może, bo ten używając w całej pełni sławy rozgłoszonego imienia, nie tylko ma sobie za największy obowiązek przemawiania w pismach swoich zrozumiale i przystępnie dla ogółu czytelników, lecz nawet co ważniejsza i co godnem naśladowania, nie wahał się w ostatnim swoim dziele zwrócić do młodzieży i jakby igrając z nią przynęcać do nauki, odkrywając stylem jasnym jej skarby i tajemnice. Nie wiemy co na to powiedzą napuszeni pedanteryą doktorowie niemieccy, ale fakt istnieje, zaprzeczyć mu nie można, a nawet jeden z nich, dr. H. Schröder, mając zapewne inne aniżeli reszta uczonych jego kolegów przekonanie w tym względzie, nie wahał się tej ostatniej pracy Faradaya przełożyć na język niemiecki.

Celem tego uczonego angielskiego męża było zaszczerpie zamilowanie do fizyki w umysłach młodocianych i to w taki sposób, aby, nie wiedząc nawet o tem, nabywały one wiadomości stanowiących główniejsze podstawy tej niesłychanie ważnej galezi nauk przyrodniczych. Pewna liczba zajmujących i naukowych zarzatem doświadczeń eksperymentalnych, dających się wykonać łatwemi bardzo środkami, podnosi jeszcze znacznie wartość tego dzieła, które życzyliby należało, aby jak najprędzej na polski język przełożone mogło się znaleźć w rękę rodziców, opiekunów, nauczycieli i uczącej się młodzieży. Jeżeli Niemcy, pomimo mnożstwa dzieł specjalnie w tym przedmiocie u nich wychodzących, uznali za stosowne prace uczonego Faradaya przyswoić socie natychmiast po jej wydrukowaniu, to tem skwapliwiej my powinniśmy się zwrócić do tego, ile że zbývá nam zupełnie prawie na dziełach tak popularnie i poeńnie naukę przedstawiających.

Kiedy już mowa o nauce i oświeceniu, nie od rzeczy \* Michael Faraday, die verschiedenen Kräfte der Materie und ihre Beziehungen zu einander. „Sechs Vorlesungen für die Jugend“. Berlin, Robert Oppenheimer, 1873.

dział rewolucyjnyw Kadyksie zaważwał mię do podania się mu wraz z całą marynarką. Obwarowałem się w koszarach i arsenał, zdecydowany raczej umrzeć niżli uznać inny rząd jak madrycki.

Puerto, 21 wieczorem. Jenerał-kapitan donosi Stan wojenny trwa ciągle; milicya kadykska strzelała na nasze placówki; odpowiadaliśmy ogniem, skutkiem czego umknęła za barykady. Nie dziw się pan nie odbierając odemnie żadnych wiadomości, komunikacya bowiem przerwana. (Według najświeższych wiadomości piechota marynarki z San Fernando zajęła Kadyks i zabrala działa powstańców. Zwycięzcy stracili 100 ludzi, zwyciężeni daleko więcej).

Jerez, 20. Komendant wojskowy do ministra wojny. Wczoraj ogłosili się Sewilla i Kadyks jako niezależne kantony.

Carmona, 20. Burmistrz do ministra spraw wewnętrznych. Dwa oddziały ochotników z Sewilli w połączeniu z tutejszymi internacyonalami chciały złożyć z urzędu tutejszą radę municypalną i mianować wydział rewolucyjny. Obawiam się godnych pożałowania zajść. Proszę o przesłanie mi z Cardoby posilek wojskowych.

Malaga 20. Gubernator do ministra kolonii. W razie, gdyby zawinęła tutaj fregata buntownicza, Malaga bronić się będzie.

Granada 20. Do ministra spraw wewnętrznych. Dziś po południu odbyły się manifestacye całej zbrojnej milicyi na rzecz ogłoszenia niepodległości kantonu. Zewsząd odzywają się okrzyki: Niech żyje Hiszpania, niech żyje kanton Granady, niech żyje socyalno-federalistyczna republika! Jedna kompania zajęła gmach rządowy; uległem przemocy.

Castellon 20. Do obywatela-prezydenta władzy wykonawczej. Proklamowano kanton Castellon. Wojska i żandarmerja fraternizują z ludem. Radość ogromna. Spokój. Gongalez Cherna (jeden z nieprzejdanych).

Wiązanka ta wystarczy do zrobienia sobie pojęcia o owem ogromnem zamieszaniu, w jakie pogrążyły Hiszpanię rządy Figuerasa i Pi i Margalla. Do tego dodać należy równie smutne doniesienia z pola walki z Karlistami.

Gabinet Salmerona przeto, przyjmując na swe barki władzę wykonawczą, podjął się zaiste dzieła bohaterstwa. Jak dotąd wywiązał się z niego dość szczęśliwie; telegramy bowiem, jakie dziś i wczoraj odbieramy, każą się nam spodziewać, że energii Salmerona i dobręj woli stronnictwa liberalnego uda się uratować Hiszpanię przed ową przepaścią, do której staczała się dzięki czerwonym i karlistom. Fakta przemawiają więc miarę najwymowniej: — W Barcelonie panuje spokój, Alicante i Hueleva upamiętały się i przyrzekły posłuszeństwo rządowi madryckiemu, w Bejar i Cordobie rozbrojono zbuntowanych ochotników a do Andaluzyi posłał rząd 10 tysięcy żołnierza celem zmuszenia do posłuszeństwa miasta Sewillę i Malagę, (gdzie wywiązała się między obudową o władzę spierającą się republikaniskimi stronnictwami krwawa walka, która skończyła się zwycięstwem mianowanego jeszcze z ramienia Pi i Margalla gubernatorem Francisco Solier. Dowódcą przeciwnego obozu był osławiony Eduardo Carvajal), Kadyks, Murcja i Kartagena. Przeciw Walencyi energiczne rozpoczęto kroki.

Najwięcej kłopotu będzie miał rząd prawdopodobnie z Kartagena.

Pociągająca jest wielce wiadomość, że wszelkie usiłowania, aby nakłonić żandarmerję w Barcelonie do połączenia się z powstańcami skończyły się na tem, iż zaledwie dziesięciu żandarmów podążyło za zdradzący pułkownikiem Freixa do obozu karlistów; — czterech buntowniczych oficerów schwytano i rozstrzelano w Barcelonie.

Po złożeniu przez Acostę urzędu jenerał-kapitana Barcelony, mianowanym został jego następcą jen. Malenna. Naczelne dowództwo nad wojskami w Aragonii objął jen. Turon. Równocześnie z owemi nominacyami ogłasza dziennik urzędowy dekreta wykreślające jenerałów Pierrad i Ferres, tudzież pułkowników Peco i Pozas z listy wojskowej. Jeśli którego z powyższych oficerów słusznie podobna dotknęła kara, to niezawodnie Pierrada, który będąc za Figuerazę i Pi i Margalla podsekretarzem ministerstwa wojny a nawet dni kilka odrywający rolę ministra wojny, najwięcej obok jen. Contrerasa, który dziś dowodzi powstańcami w Kartagenie, przyczynił się do zdemoralizowania ducha wojskowego armii hiszpańskiej.

może będzie przytoczyć tutaj wykaz statystyczny, ogłaszany rok rocznie przez włoskie ministerstwo oświecenia, dotyczący ruchu bibliotecznego tak w królewskich jako też rządowych księgozbiorach. Otóż dowiadujemy się z niego, iż ogólna oświata na półwyspie Italskim wyżej nierównie stoi, aniżeli można było to przypuszczać. Nie ma wątpliwości, że biblioteki publiczne są niejako termometrem naukowej temperatury ogółu, który takowe dla użytku swojego posiada: ilość i jakość książek, spotrzebowana przez pewną liczbę czytelników w przeciągu ściśle określonego czasu, daje wyobrażenie o ich potrzebach umysłowych, o zamiłowaniu do nauki lub literatury w ogólności, wreszcie o pragnieniu i chęci oświecania się; — niechże więc cyfry, te najwymowniejsze dowody faktycznego stanu rzeczy, same za siebie przemawiają.

W końcu roku 1872 znajdowało się we Włoszech 29 bibliotek królewskich otwartych dla publiczności, z których w ciągu tegoż roku korzystało 853,901 czytelników. W samym Neapolu pięć księgozbiorów, wykazują liczbę 246,651 czytelników, kiedy w Turynie było ich tylko 119,179, we Florencyi zaś 90,706. Dowod więc najoczniejszy, iż dwa ostatnie miasta, tak dumne ze swojej oświeconej stosunkowo do innych części Włoch ludności, pod tym względem ustąpić muszą pierwszeństwa Neapolowi. Jedenaście bibliotek otwieranych była wieczorem; pod tę porę korzystało z nich 131,471 osób. Najwięcej wymaganych książek należało do działu literacko-filozoficznego (206,489), po nich szły historyczno-biograficzne (140,977), potem nauk przyrodniczych (133,005), nowelle i romanse miały tylko 51,619 czytelników. Liczby te inaczeyby się nam jeszcze przedstawiały, gdybyśmy dodali do nich dokładne wiadomości o użytkowaniu z prywatnych, miejskich, gminnych i innych korporacyjnych księgozbiorów. Ze szczegółowego wykazu ruchu bibliotecznego w Turynie dowiadujemy się, iż większa część dzieł żądanych wieczorną porą, w pierwszym roku kwartale (w ogólnej liczbie 20,756) należała do rzędu literatury i nauk przyrodniczych, kiedy podczas dnia potrzebowano zwykle książek traktujących o fizyce, chemii i matematyce.

Lipiec, 1873 r.



## Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

**Madryt, 28 lipca.** Jenerał Pavia rozpoczął w dniu wczorajszym ogień przeciw Seville. W Granadzie pucili powstańcy na wolność uwięzionego przez siebie biskupa, ale inne natomiast poczynili aresztowania i na mieszkańców nałożyli kontrybucję. — Rząd życzliwie wydania zabranego przez fragę „Fryderyk Karol” okrętu „Vigilante” hiszpańskiemu konsulowi w Gibraltarze.

**Bayonna, 28 lipca.** Dzisiaj rano przywiózł statek parowy do portu Fuentarrabia 3000 karabinów systemu Remingtona. Oddział 600 Karlistów zabrał karabiny te w góry. — Don Carlos i Lizaraga znajdowali się w piątek w Penacerrada.

**Kopenhaga, 28 lipca.** Cholera wybuchła w Szwecji w Lund.

**Lipsk, 28 lipca.** Bank lipski zniżył dyskonto wekslowe na 5 i pół procent, lombardowe na 7 proc.

**Madryt, 28 lipca.** W Walencji przeszła tamtejsza artyleria do powstańców. Wojska rządowe mają w tych dniach uderzyć na powstańców. — Wiadomość, jakoby jenerał Pavia wkroczył już do Sewilli, nie potwierdzona. — Przed Kartageną wyładował okręt pancerny angielski.

**Medyolan, 20 lipca.** Szach perski wyjechał dzisiaj przez Innsbruck do Wiednia.

## Wystawa Wiedeńska.

### Szkoły na wystawie.

(Ciąg dalszy.)

Austria, jako wzorowa gospodyni, dała dobry przykład i wystąpiła z bogatym zasobem materiałów odnoszących się do szkoły. Oprócz właściwej wystawy przedmiotów w ścisłym zostających związku z szkołą, zbudowała komisja, której poruczone było galeję wystawy dwa pawilony, z których jeden daje nam obraz wzorowej szkoły ludowej, drugi jest modelem seminarium ogrodnikowego (Kindergarten-Seminar), wychowującego małe dzieci, a zarazem kształcącego praktycznie przyszłe nauczycielki. Zaczynamy od tego ostatniego. — Model ten jest budynkiem piętrowym. W parterze wchodziłymi przez sieni do garderoby, w której stoją wiszące i umywalnia. Złazidzie idzie do obszernego pokoju gry, gdzie prócz fortepianu i skrzynki z rozmaitemi przedmiotami do nauki lub zabawy, nie więcej nie spotykamy, a dalej na prawo ciągnie się pracownia, mieszcząca dwa stoły, każdy na dwanaście dzieci, i ławki, zastósowane do wieku i wzrostu wychowanków. Na pierwszym piętrze wchodziłymi także przez garderobę, podobnie urządzoną do szkolki przemysłowej. Zastajemy tu kilka dużych stołów ze szkladami, około których pracują dzieci, siedzi nie na ławkach, lecz na trzcinowych krzesłach, zastósowanych wielkością lub wysokością podnóżka do wieku i wzrostu ucznia. Ściany pokryte są najrozmaitszymi tablicami, służącymi do nauki z ogólnego, a zresztą maszyną do zrycia i podręczną biblioteczka szkolna dopełniają urządzenia tej pracowni.

Złazid idąc na prawo, wchodzimy do właściwej izby szkolnej, w której odbywają się także odczyty dla kandydatek nauczycielskich. Umieszczenie tej izby stanowią ławki systemu Schobera, tudzież na przodzie stoł dla nauczyciela, otoczony stołkami.

Do koła budynku mamy boisko gimnastyczne, miejsce do zabaw na wolnym powietrzu i ogród kwiatowy i warzywny, tak dla małych, jak i dla starszych uczennic.

Inny wzorowy ogródek dziecinny widzimy na trzech fotografiach, przedstawiających zakład tego rodzaju dr. Heinricha w Pradze. Cienisty ogród podzielony na trzy części: jedna przeznaczona na miejsce do zabawy, druga do pracy a trzecia obejmuje ogródek warzywny. Podobny ogródek warzywny mamy zresztą i tu na wystawie, za niemieckim pawilonem szkolnym, o czym na swoim miejscu wspomniemy. Każda grządka opatrzone tam tabliczką, noszącą imię małego ogrodnika lub ogrodnika; uprawa i pielęgnowanie dzieje się pod okiem nauczyciela, ale według własnego upodobania dzieci. Złazid panuje tu największa rozmaitość: ten uprawia sobie jarzyny, ów jest widocznym miłośnikiem kwiatów; możemy sobie tedy wyobrazić, jaka radość napłnia te młode serduszka, gdy się dzieciakom pozwala na gospodarzyć podług własnej woli, byle tylko starannie i z zapobiegliwie.

Zatrzymajmy się jeszcze przed modelem dwuklasowej szkoły, zbudowanej i utrzymanej kosztem doktora Russa w Schönbrunn w Czechach, w starostwie Aussig. Jest to piętrowy murowany budynek, którego dolne ubikacje stanowią pomieszkanki nauczyciela. Na piętrze wchodzi się ze wspólnej garderoby, mieszczącej wiszące i umywalnię, do izb szkolnych, które tak urządzone, że światło pada przez cztery obszerne okna. W kącie stoi piec od wewnątrz opalany, pod sufitem spoglądamy podobne wentylatory, jak w szkole amerykańskiej. Każda izba obliczona na 50 uczniów; w jednej znajdujemy pulpity na wzór szwedzkich, w drugiej ławki systemu Schobera. Tablica z punktami etymograficznymi, liczydła i kolorowane obrazy do nauki z ogólnego, dopełniają urządzenia. Dokoła budynku rozciąga się troskliwie utrzymywany ogród kwiatowy, warzywny i szkolka drzewek, a w cieniu znajdujemy boisko gimnastyczne z najwzrostlejszymi przyrządami.

W bardzo podobny sposób jest zbudowany wzorowy budynek austriackiej szkoły ludowej, postawiony po tamtej stronie Henstadlwasser, wedle planu budowniczego Krumholza.

Budynek ten też bardziej zajmuje naszą uwagę, że starano się w nim przedstawić wzorową szkołę jednoklasową prowadzoną przez jednego nauczyciela. Szkoła ta powstała z prywatnych funduszy komitetu „Przyjaciół szkoły”, w skład którego weszli nauczyciele, lekarze, inżynierowie i mecenasowie szkolnictwa. Starał się komitet było wzniesienie budynku tani a odpowiadającego celowi i wymaganiom dobrego smaku, budynek, w którymby strona praktyczna szła ręką w rękę z nauką i uwzględnieniem warunków higieny. Nie da się zaprzeczyć, że komitet chwałebnie wywiązał się ze swego zadania, jak to z niżej opisanego łatwo będziemy mogli przekonać.

Budynek ten, wyglądający ze wzzech miar schludnie, stoi w ogródku; obok domu szkolnego znajduje się miejsce dla ćwiczeń gimnastycznych w lecie, a za nim aleja dla tego rodzaju ćwiczeń w porze zimowej. Nieco dalej widnieją budynki gospodarze nauczyciela. Wsze-

dzie uderza praktyczność ze ścisłym uwzględnieniem tak warunków sanitarnych jak i estetycznych.

Na dole w szkolnym budynku urządzone pomieszkanki dla nauczyciela, na piętrze zaś sala szkolna. Pomieszkanki nauczycielskie przedstawia się wprawdzie skromnie, lecz obok tego nader przyzwoicie, przestronnie i z uwzględnieniem przedwzrostkiem strony praktycznej. Właściwa przestrzeń szkolna, przedsionek, schody i sala nosi na sobie piętrowo doświadczonej i obliczonej z wyjątkiem czasu i postępu ręki. Lekarzy i pedagogów nie wiele mieliby tu do zarzucenia. Izba szkolna jest obszerna, wysoka, jasna i pełna smaku; nie brak tu ani światła ani powietrza, żywiołowy ożywiający wszystko do koła. — Nigdzie nie dostrzeżesz tutaj zbytku, a natomiast całość oddycha duchem porządku i czystości; ławki i tablice jednają sobie ogólnie pochwały, a co do oświetlenia, regulacji światła dziennego, wentylacji i ogrzewania, to szkoła ta niewątpliwie zasługuje, aby wzięły ją sobie za wzór wszystkie gminy wiejskie. (D. c. n.)

## Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

**Rzym, 29 lipca.** Voce Verita pisze: Papież udzielił posłuchania nowo mianowanym biskupom przy czym odzwalał się do nich, że należy im z pomocą dobrego przykładu i pobożnego życia zjednać sobie zaufanie sących dycyzy. Papież polecił im obronę praw kościelnych dodając, że właśnie w dniach ostatnich wywiązała się kwestya pomiędzy kilkoma biskupami i jednym z rządów katolickich w Ameryce. Wolontararze wciskają się dziś nawet między doradców korony i mieszają się do religijnych stowarzyszeń religijnych i twierdzą, że dla tego nie zasługują na potępienie, że głoszą miłość bliźniego. Pojęcie to jest fałszywem i dla tego zostali ekskomunikowani.

Wybory komunalne w prowincji neapolitańskiej wypadły po większej części na korzyść kandydatów liberalnych.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

**Poznań, 29 lipca.** Ze względu na ważność sprawy, jaka na przyszłym walnym zebraniu towarzystwa pożyczkowego dla przemysłowców miasta Poznania toczyć się będzie, przypominamy raz jeszcze, że takowe odbędzie się w czwartek dnia 31 bm. o 8 godzinie wieczorem w lokalu Towarzystwa przemysłowego przy Wrocławskiej ulicy.

W sobotę dnia 26 b. m. zakończył życie, zadając sobie cios śmiertelny w napadzie melancholii, znany tutaj i ceniony powszechnie rzemieślnik i notaryusz Franciszek Malecki. Zmarły należał bez żadnego wątpienia do najzdolniejszych prawników naszych, czego liczne w ciągu długoletniej swej praktyki składał dowody a co władze sądowe przełożone częstokroć uznawały w pochlebny dlań sposób. Zmarły liczył 50 lat życia. Po odbyciu nauk w gimnazjum S. W. Maryi Magdaleny w Poznaniu, studiów uniwersyteckich w Berlinie, był przez kilka lat sędzią w Kościele, następnie w Poznaniu Zyskowsky stanowisko rzemieślnika i notaryusza w. W. w r. 1861, pozostawał na nim z wielkim powodzeniem i ogólnym uznaniem aż do r. 1872. W tym to roku założył pod nazwą tu firmą bank, którego liczne niepowodzenia podkopywały nie mniej jego istotę fizyczną, jak moralną. Nieszczęsny padł ofiarą owego ogarniającej i nas mianu spekulacyjnej, która go wyzyskiwała i nadużywała. Strata mienia własnego nie by go, jak często sam mówił, nie była obchodząca. W znaczeniu charakteru i szlachetności sposobu myślenia był nie pocieszonym, że się inni, którzy na upadku jego majątkowo szwankować mogli. Wszystko to spowodowało mu stan chorobliwy i postępujący — gwałtownie melancholii, która spowodowała ostateczną, tragiczną katastrofę. Wzasyse, co znał bliżej sp. Franciszka Maleckiego, przyznają, że obok wysokiej zdolności w swoim specjalnym zawodzie, był człowiekiem szlachetnym, przy pozoarach chłodu, pełnym serca, przyjaźniem pościągającym się a idącym każdemu potrzebującemu z chętną pomocą.

Szczery, serdeczny i niechaj otecza ten świeży grób żywa jakoby i odstrasza jąca przestroga mianu spekulacyjnej, która za przykładem zachodu i nas tu szkodzi moralnej i materialnej przyszłości poczyniła.

**Jutr w szkole różniczej Imienia Haliny w Żabikowie** rozpoczyna się egzamina półroczne, w środę zaś 6 p. m. egzamina ścisłe odchodzących z zakładu po ukończeniu nauk uczniów. W piątek 8 p. m. odbędzie się od godziny 9 z rana publiczna obrona test stawionych przez kandydatów, pragnących uzyskać świadectwa z ukończonych nauk, poczem świadectwa te rozdane zostaną.

**Pociąg kolejowy**, który dnia onegdajszego około godziny 4 miał na tutejszy dworzec przybyć z Krzyża, spóźnił się o 22 minuty z powodu nadzwyczajnego napięcia podróży, dążących na targ na konie do Gniezna.

**Dziewięcioletni chłopiec**, który opiekunom swoim ukradł 50 tal. i z niemi złazid się wydał, przytrzymanym został w oddaleniu 4 mili od miasta przez urzędnika policyjnego. Miał on przy sobie jeszcze 53 tal. 10 gr.

**Czytamy w Ostdeutsche Ztg:** „Cholera (Brechruhr) zaczyna się i tutaj pojawiać. Dnia 24 b. m. znaleziono w bliskości Szlagla kobietę ciężko chorą, którą odwieziono do lazarettu miejskiego, gdzie dnia 26 b. m. cholera umiała. Dnia 25 b. m. zachorowało podobno na cholere 23-letnie dziewczę, które należało do przybyłej z Kistrzyna pewnej kobiety; zaprowadzona do lazarettu miejskiego, ma się takowa już lepiej. Tak samo pojawił się podobno u kobiety, znajdującą się od dawnego czasu w lazarecie miejskim, gwałtownie sympt mata cholery. W obec tych przypadków wziął podobno magistrat tutejszy pod rozważenie urządzenie osobnego lazarettu dla cholerycznych, przeznaczając nań szpital na Wilkzie. Tak samo przeznaczają władza wojskowa podobny dawniej za kościołem św. Pawła wielki barak lazarettowy na ewent. przyjęcie cholerycznych, w jakim to celu przeniesiony został z dotychczasowego swego miejsca na plac leżący pomiędzy fortem Colomb a fortem Grolmann. — W sobotę przybyło do Kistrzyna z Szczecina około 150 fiłów polskich, złazid w dalszą do Poznania udał się drogę. Z powodu tego zatrzymaniu omył 150 fiłów na dworcu w Krzyżu a ponieważ się wykazało, że ów fił umarł na cholere, przeto poddano wszystkich dokładnej desinsekcji; toż samo uczyniono z wagonami, w których się byli znajdowali. Kiedy przybyli na dworzec poznański, wzbroniłom fiłom wstępu na peron i do sal i spiesznie ich dalej wyprawiono.

**Od zarządu biblioteki kornickiej** odbieramy wiadomość, że w skutek robót, podjętych około restauracji zamku, ani biblioteka ta, ani muzeum, ani też jakiegokolwiek zbioru kornickie w ciągu bieżącego lata zwiędzane być nie mogą.

**Znany z prac swoich historyczno-prawniczych i literackich p. Wacław Aleksander Maciejowski** bawi obecnie w mieście naszym.

**Minionego czwartku** w nocy o godzinie 11 wybuchł pożar we wsi Kielcewie pod Kościanem, który w krótkim czasie kilka gospodarstw z wyjątkiem jednej stodóły w przynę obrobił; prócz tego spaliła się nowa stodoła i stajnia niezamownego chałupnika. Ludo zastrawiono wszystkie nieruchomości, spaliło się jednak wiele przy tym siano; w jednej tylko stodole było 23 wozów. Ogień, który w długiej tej wsi mógł być obywateli kosciańskich, którzy z pomocą pośpieszli, wzięsze jeszcze przybrać rozmiar, miał podłożyć z zemsty zięd jednego z gospodarzy, którego też już uwięziono.

**Na katolickim emcezarzu wsi Duszniki** w powiecie szamotulskim znalazł kopiec dnia 9 b. m. ciało nowo narodzonego dziecka w białej chędogiej sukience z czerwona szerpą i karteczką w rączce, na której stało po polsku co następuje: „Dziecko odebrało na chrzcie imię Jan. Jestem ubogą sierotą i nie posiadam środków, by dziecko pogrzebać. Oby to uczynili miłosierni ludzie. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” Sekoya dziecka okazała, że umarło śmiercią naturalną, że więc zbrodni się na niem nie dopuszczono. — Na terytorium wsi Sędziny w tymże powiecie znaleziono na po-

czątku bieżącego miesiąca w zbożu także ciało nowo narodzonego dziecka. Rychło zaś się udało wykryć jego matkę, którą była niezamężna służąca. Sekoya wykazała, że dziecko żywo wrzucono zostało do zboża, gdzie umarło.

**Ks. Arcybiskup hr. Lechodowski** nakazał publiczne nabożeństwo za ciężko przesładowaną i uciążliwą kościół, które się odbywa w kościołach obu archidiecezyi dnia 12, 13 i 14 sierpnia r. b. Odnosne rozporządzenie odczytane zostało zeszłej niedzieli z ambon wszystkich tutejszych kościołów.

**Królewska regencya bydgoska** wydała dla żeglujących po bydgoskim kanale i Noteci fiłow następujące rozporządzenie dla zapobieżenia cholere: 1. Wszyscy na kanale bydgoskim i Noteci żeglujący fiłsy powinni przy 9 służbie pod Józefinem przedłożyć żandarmerii tam ustanowionemu wykaz wszystkich do dalszej jazdy przeznaczonych ludzi i kazać takowy pości dezy. 2. W leżącym nad Notecią domu dla sikawek w Uściu urządzono stacya rewinizyjna i desinsekcyjna, gdzie fiłsy poddać się muszą rewinizji lekarskiej i desinsekcji. Fiłsy i przewodnicy traw powinni wiozowane pod Józefinem wykazy celem ich zbadania i poświadczenia okazać przewodniczącym rewinizyjnym. 3. Podczas jazdy na Noteci przez obwód nasz rewinizyjny wolno fiłow i szyprow rozpoczynać tylko w Uściu. 4. Jeżeli na statku lub tratwie wybuchnie cholera, należy natychmiast wiadomość o tem władze policyjnej i zarząd najbliższej miejscowości, gdzie chorzy mają być umieszczeni. 5. Pod żadnym warunkiem nie wolno cholerycznych lub trupów transportować dalej po za miejscowość najbliższą Noteci leżącą. 6. Wszystkie szlasy słomiane i wszelka słoma na tratwach i statkach, na których lub w których chorzy leżeli lub gdzie ich znaleziono, powinny być spalane.

**Onegdajszego dnia** po południu o 2 godzinie zamieszkała ze wschodu trąba napowietrzna wielką ilość potarganych snopów żyta i żętego żyta do Pobiedzisk, gdzie niezwykajny ten deszcz spadł na tamtejsze podwórza. Trąba ta zresztą żadnych w mieście nie zrządziła szkód i byłaby przeszła nieopatrzoną, gdyby nie była połączona z deszczem snopów. Przytem był cały ów dzień nader pogodnym.

**Prezydent miasta Kalisza p. Przedpełski** utrzymuje w Wioku, że Kalisz, który nie ma 15 tysięcy ludności, prunumerował pism warszawskich egz. 1438. W tej liczbie wliczone są jako pisma peryodyczne wydawnictwa takie jak Biblia Dorego, dzieła Kraszewskiego, Korzeniowskiego, Biblioteka Przeglądu Tygodniowego, Album Kopernika, Encyklopedia. Które z miast galicyjskich jest w stanie pospyścić się chociaż o połowę, nawet o cztery razy mniejszym rachem umysłowym?

**Panna Wanda Bogdani (Kleczkowska)**, lwowianka, znana dobrze publiczności, wystąpiła obecnie z wielkim powodzeniem w Paryżu. Panna Kleczkowska śpiewała wielką arya z „Purytanów” i śpiewała tak znakomicie, iż andante przewano oklaskami, powtórzonymi jeszcze głośniejszo po odpiewaniu całej arii. Dzienniki francuskie chwala głos, szkole i inteligency artystki, wykształconej u najlepszych mistrzów, a la Liberté wywa dyrektorów teatrów paryskich, aby się rychło stali dla scen swych pozyskać te młoda, znakomitą artystkę.

**Pięć firm najznakomitszych księgarskich** w Warszawie zawiązyły „spółkę wydawniczą”, mającą na celu dostarczenie publiczności dzieł poważnej treści z rozmaitych gałęzi nauk. Podstawę tego wydawnictwa mają stanowić prace pomieszczone „w między-narodowej naukowej bibliotece”, wydawanej po niemiecku, francusku, angielsku. Ruch umysłowy wolaż wzmaga się. Msiżki wydawane przez prasę peryodyczną znajdują wielki pokup.

**Smoleński Bronisław z Warszawy** wynalazł aparat optyczny, za pomocą którego z nadzwyczajną łatwością rozoznać będzie można fałszywe biety kredytowe. Nad znaczeniem jego i ocenieniem zastanawia się obecnie petersburskie ministerstwo skarbu.

**Kolę brzesko-grajewską**, jedno z bolesnych przedsięwzięcia światła finansowego niemieckiego pod skrzydłami dra Stroussberga, oddano wreszcie na użytek publiczny dnia 18go bieżącego miesiąca.

**Antoni Iwanowski**, urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych w Petersburgu a zarazem bibliotekarz i profesor tameniejszy rzymsko-katolickiej akademii duchownej, zmarł dnia 15 b. m.

**P. Thonard kapitan artylerji**, ogłosił w piśmie: „Revue d'artillerie”, zajmujący artykuł o doświadczeniach odbytych w Satory z działem rewolwerowym wynalazku p. Hagedry, przeznaczonym dla rządu wojskiego. Kaliber tej nowej broni, ma 4 centymetry. Różni się ona znacznie od dotychczasowych karabinków, tem mianowicie, że jej małe granaty z lanego żelaza są opatrzone pistoniem. Siła tych narzędzi jest wielka nawet na znaczne przestrzeżenie. Leczba wystrzałowy dochodzi 60 ciał na minutę, co odpowiada 30-tn kilogramom żelaza, wystrzelanym w tym przeciągu czasu. Dokładność strzału jest bardzo wielka a zmiany w kącie celowania, przy ciągłym nawiadaniu narzędzia niezmiennie. Granat rozpękuje się na 12 do 15 oddziałów, dośiędźnych dla zadania ran śmiertelnych.

**Dr. Matejko**, zasłużony lekarz paryski, umarł niedawno. Nieboszczyk był za życia namiętnym numizmatykiem i pozostawił nader obfity zbiór medalów i monet. Zbiór monet składał się jeszcze przed wielu laty z 4800 czeskich, około 700 morawskich i śląskich oraz z 1000 starożytnych monet. Dowiedziawszy się o moncie lub medalu, których jeszcze nie posiadał w swym zbiorze, nie cofał się Matejko przed największymi ofiarami.

**W Meksyku** ogłoszono niedawno prawo, mocą którego osoba zabijająca kogoś w pojedynku obowiązana jest zapokoić wszystkie długi zabitego. Prawo to wydano na tej zasadzie, że zabijający w pojedynku przeciwnika, pozbawia kraj jednostki produkcyjnej, a tem samem pozbawia czasem kilka rodzin utrzymania i naraża interes materialny wielu osób. niszczone we Fryburgu, w Badeniiśm w oburający sposób pomniki i posęgi na emmentarzu i w mieście a złoceńczy nie można było schwylić na gorącym uczynku. Udało się to wreszcie przed kilku dniami; sprawca występk, malarz z przedmieścia Herdern jako powód wandalizmu podawał: że na widok pięknego pomnika na emmentarzu nachodziła go nieraz myśl leby to ludzi żyć mogło za wydane na podobny zbytek pieniędzy i ta skłonilo go do herostratowskiego zbrodni. Wadzenie więc robotnik ten popadł w dziki szal burzenia w skutek niedoręcznych, socjalno-demokratycznych mrzonek.

**W Tomsku** założono księgarnię, która jest pierwszą na Syberji. Przy księgarni także czytelnia.

**Niedaleko od miasta Jampola** w gubernji Podolskiej odkryto pokłady soli kamiennych.

**Dzienniki amerykańskie** donoszą o handlu między Europą a Ameryką ciulopkami i dziewczętami włoskimi. Jakies towarzystwo zorganizowane sprowadza okretami całe transporty tych dzieci do Nowego Yorku i tam sprzedaje chłopców po kilka dolarów za głowę, a dziewczęta stosownie do wdzięku za mniejsza lub większą cenę. Chłpcy muszą ciężką pracą zwracać swemu nabywcy wydaną za nich kwotę, a nadto przynosić jeszcze zysk; dziewczęta zaś sprowadzane bywają do domów publicznych. W jednym tygodniu, pisze New-York-Times, przybyło 100 takich dzieci, a trzy parowce z młodymi ofiarami są w drodze. O środkach zapobieżenia temu handlowi i ukaraniu kupców niech nie wiadomo.

**Dramat na welocypedzie**. Na dniu 18 bm. bulwar Pereire w Paryżu był sceną dramatu, którego pojedyne fazy mimo szybkości, z jaką się odbywały, można było obserwować dokładnie. Pan Paweł Holmais, znakomity welocypedysta, jedździ codziennie po publicznych spacerach na swym wozku, wyprawiając różne sztuczki ku zadowoleniu publiczności. Przed kilku dniami, gdy wsiadł na swego drewnianego rumaka, rozległy się na około okrzyki: „Strzeżcie się zabijać go!” Z wszystkich stron zaczęły przelocnie uciekać w śmiertelnym przestachu, bramy domów zamknięto z hałasem i tak Holmais znalazł się sam jeden na bulwarze. Wtenczas dopiero przekonał się o przyczynie powszechnego ucieczki; obrzytny pies zbliżył się do niego z wiesioną szerścią; z zagnonionym okiem i zapłonioną paszczą. Pies był wściekły, nie uległo to wątpliwości. Teraz rozpoczęło się fantazyjne polowanie. Welocypedysta zgiął się, odleciał z szybkością wichru; pies pobiegł za nim i za chwilę zniknął obadwaj w chmurze pyłu. Welocypedysta rozpęczył od kół i arabesek uciekał następnie lotem strzału prostą drogą, lecz widać było, że zręczny jeździec traci siły. Wtem rozległ się krzyk przestachu z okna, w którym siedzieli kilka osób, i welocypedysta znalazł się, jęzdzic spadłszy dziesięć kroków naprzód, leżał bez przytomności a pies wpadł na niego z całą wściekłością. Lecz wówczas nadeszła pomoc. Dwóch sierżantów miejskich z gotemi palaszami w ręku przybiegłszy do psa, odciął mu dwie przednie łapy. Holmais był oczołony, lecz jeszcze bezzilny. Musiano go zanieść do sąsiedniego domu, gdzie go otoczono najrozkliwszą opieką. Psa zabito na miejscu.

**Kalendarz**. Jutro we środę dnia 30 lipca Symforyana mecz; w kalendarzu słowiańskim Ludomira.

**Wschód słońca** o godzinie 4 minut 17, zachód o godzinie 7 minut 54.

**Dnia 30 lipca 1422** wkroczenie do Prus Jagielly przeciw Prusakom. — 1514 za sprawą Glińskiego Smoleński zajmują Moskale. — 1505 śmierć Elżbiety, żony Kazimierza Jagiellończyka. — 1605 śmierć Jana Zamojskiego.

## PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 28 lipca:

**LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE.** Hr. Sobalska z Warszawy, p. Nasiorowska z Oczkowie, Hulewicz z Młodziejewic, Skrzydlewski z Sulęcina, ks. Morawski z Oporowa, Otecki z Gogolewa, Bentkowski K. z rodz. z Petersburga, Zakrzewski z Nielegowa, Haza Radlitz z Lewic, HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Kielcewski z żoną z Michaleczy, Gładysz z żoną z Minkuszyna, Paweł Jeske z Bukówce, Grabski z Ciemierowa, Schoenberg z Dł. Goshny, Wajduła z Krerowa, Polczyński z Zakrzewa, Węglewski z Srodly, Szawłowski z żoną i paui Graffstein z kuzynką z Wrześni, Sundberg z Gutha, Grochowski z Kostrzyna, pani Mieczkowska z Król. Polsk.

**HOTEL PARYŻKI.** Wierzbicki z Warszawy, Łukowska z Mogiła, Putrzebowski z Królestwa Polskiego, Milewski z żoną z Srebru, pani Brzeska z Szamotul, Chranowski z Chranowa, Bentkowski z Kórnik.

## Plan jazdy

do Poznania przybywających i odchodzących pociągów kolei żelaznych.

Kolę Poznańsko-(toruńsko)-bydgoska.

Przybywa. Odchodzi.  
Poc. mies. 1-4 kl. rano g. 7 m. 29 Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 5 m. 14  
Poc. mies. 1-4 kl. rano g. 10 m. 7 Poc. osob. 1-4 kl. pop. g. 12 m. 14  
Poc. mies. 1-4 kl. pop. g. 3 m. 29 Poc. mies. 1-4 kl. pop. g. 4 m. 14  
Poc. osob. 1-4 w wiec. g. 10 m. 59 Poc. mies. 1-4 kl. wiec. g. 8 m. 4

W kierunku z Stargardu do Wrocławia.

Przybywa. Odchodzi.  
Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 4 m. 54 Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 5 m. 4  
Poc. mies. 2-4 kl. rano g. 7 m. 43 Poc. osob. 1-3 kl. rano g. 11 m. 49  
Poc. osob. 1-3 kl. pop. g. 3 m. 54 Poc. osob. 1-3 kl. pop. g. 4 m. 4  
Poc. mies. 2-4 kl. wiec. g. 8 m. 5 Poc. mies. 2-4 kl. wiec. g. 6 m. 29

W kierunku z Wrocławia do Stargardu.

Przybywa. Odchodzi.  
Poc. mies. 2-4 kl. rano g. 8 m. 6 Poc. mies. 2-4 kl. rano g. 6 m. 26  
Poc. osob. 1-3 kl. rano g. 11 m. 4 Poc. osob. 1-3 kl. rano g. 11 m. 14  
Poc. osob. 1-3 kl. pop. g. 4 m. 49 Poc. mies. 2-4 kl. wiec. g. 7 m. 44  
Poc. osob. 1-4 kl. wiec. g. 10 m. 47 Poc. osob. 1-4 kl. wiec. g. 11 m. 33

Kolę Marchijsko-Poznańska.

Przybywa. Odchodzi.  
Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 10 m. 9 Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 6 m. —  
Poc. posp. 1-3 kl. pop. g. 2 m. 9 Poc. osob. 1-3 kl. rano g. 10 m. 39  
Poc. osob. 1-3 kl. pop. g. 3 m. 30 Poc. posp. 1-3 kl. rano g. 11 m. 39  
Poc. osob. 1-4 kl. wiec. g. 9 m. 30 Poc. osob. 1-4 kl. wiec. g. 3 m. 45  
Poc. posp. 1-3 kl. wiec. g. 11 m. 31 Poc. mies. 2-4 kl. wiec. g. 7 m. 14

## GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Giełda poznańska 29 lipca.

Zyto: cena regulacyjna 60½, na lipiec 60½, lipiec-sierpień 56½, sierpień-wrzesień 55, wrzesień-październik 53½, na jesień 53½, październik-listopad 53½.

Okowita: cena regulacyjna 21½, lipiec 21½, sierpień 21½, wrzesień 20½, październik 19½, listopad 18½, grudzień 15½.

\* **Włoka.** Berlin, 28 lipca. Pszena nr. 0. 12½-11½ tal. No 0 i 1 11½-11½ tal. rżana nr. 0 9½-8½ tal. No 0 i 1 8½-8 tal.

Giełda berlińska, 28 lipca.

Pszenica: per 1000 kilo w miejsku 74-98 tal. wedle gat. żąd., ciężka 90-102 tal. z dworca plac, na lipiec 105-109-106-108-100, lipiec-sierpień 55½-56-54½, sierpień-wrzesień —, wrzesień-październik 52½-51½ tal. plac.

Zyto: per 1000 kilo w miejsku 54-62 tal. wedle gat. żąd. rosyjskie 53½, czeskie 48-52, wschodnio-pruskie 47-50, pomorskie 50-53½, tal. z kolei pl., na lipiec 52½-53, lipiec-sierpień 48½-49½, wrzesień-październik 47½ tal. placano i żąd.

Groch: per 1000 kilo do gotowania 38-47 tal., na paszę 48-52 talów.

Owies: per 1000 kilo w miejsku 46-57 tal. wedle gatunku żąd.: rosyjski —, czeski 48-52, wschodnio-pruski 47-50, pomorski 50-53½, tal. z kolei pl., na lipiec 52½-53, lipiec-sierpień 48½-49½, wrzesień-październik 47½ tal. placano i żąd.

Rzepak: per 1000 kilo — tal.  
Rzepak: per 1000 kilo — tal.  
Olej rzepiowy: per 100 kilo w miejsku 2½ tal.; na lipiec i lipiec-sierpień 19½, sierpień-wrzesień 19½, wrzesień-październik 19½-19½ tal. plac

Olej liniany: per 100 kilo w miejsku 23½ tal.

Olej: składowy: per 100 kilo w miejsku 12 tal.

Okowita: per 100 kilo a 1



Fr. Malecki, rzecznik, zakończył życie dnia 26 lipca 1873. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj dnia 29 b. m. o godzinie szóstej wieczorem z Bazaru.

Obwieszczenie. Na gruncie w mieście Swarzędzu pod Nr. 10 położonym, który do Krystyana Weichsel (Weitzel) należał, zapisane były w oddziale III pod Nr. 7 na mocy czynności z dnia 19 grudnia 1845 r. i 1030 czerwca 1846 r. a, dla handlarza Juliusza Holz ta- kże Simon zwanego z Wrześni 82 tal. 20 sgr. 9 fen. b, dla Fryderyka Wilhelma Schumk w Swarzędzu 11 tal. 27 sgr. 10 fen. c, dla Jana Juliusza Schumk w Swarzędzu 11 tal. 27 sgr. 10 fen. wszystkie pożyte po pięć procent od dnia 19 grudnia 1845 r. (4132) W koniecznej sprzedaży gruntu utworzone z otrzymanej gotówki za te pożyte w ilości 84 tal. 21 sgr. 5 fen., 12 tal. 6 sgr. 7 fen. i 12 tal. 6 sgr. 7 fen. masę specjalną. Wszystkie tych, którzy do rzeczonych mas pretensje chcą rościć, zapoznajmy, aby z takowemi najpóźniej w terminie dnia 23 września 1873 przed poł. o godz. 11 przed podpisaniem sądzia subhastacyjnym w mieście w pokoju pod Nr. 13 wyznaczonym, pod unikiem prekluzji się zgłosili. POZNAŃ, 28 czerwca 1873. Król. Sąd powiat. Wydz. I. Sędzia subhastacyjny. Keyl.

O Najsw. Ofierze Mszy Świętej z przydaniem różnych ćwiczeń pobożnych przez W. O. Bouchaud przełożył X. Aleksander Maryański. (Wydanie piękne na welin. papierze w 12-ce str. 270. Cena 8 sgr.) W komisie księgarni (4135) Tytusa Daszkiewicza w Poznaniu przy Wodnej ul. 28.

J. LISSNER 5. Wilhelmowski plac 5. Allgemeine wissenschaftl. Bücherzirkel. Czytelnia polska i francuska. (3664)

Zarząd Biblioteki kórnickiej podaje do wiadomości, iż w skutek robót podjętych około restauracji zamku ani biblioteka ani muzeum ani też jakiegokolwiek inne zbiory kórnickie w ciągu bieżącego lata zwiedzane być nie mogą. Kórnik, 28 lipca 1873. (4131)

Suknie latowe w jasnych i ciemnych kolorach czyści w ciągu 48 godzin w chemiczny sposób niż podług zakała. (3214) Suknie i spodnie muslinowe, tiulowe i pikowe jako też ubiory męskie pikowe, alpakowe i lystrowe przyjmują także do czyszczenia. Parowa farbieria i chemiczna pralnia Juliana Ziemskiego. Nowa ulica Nr. 1 i Wenecka ulica Nr. 8.

DO AMERYKI Narodowe Towarzystwo żeglugi parowej. Z Szczecina w każdą środę za 48 talar. do N. Jorku w każdą środę za 48 talar. C. Messing, konces. przedsiębiorca i konsult. poznań. lub p. Maurycy Bethke, Bollwerk 36, Szczecin i jego reprezentant p. Józef Fränkel, Szeroka ul. 22, Poznań.

Cukiernia B. Logi w Gnieźnie poleca Szanownej Publiczności znane już z dobrego i sumiennego wykonania swoje torty, pierniki, ciasta, wafle, ciasteczka, biszkopty angielskie, soki, owoce, konfitury, suszone owoce, orzechy, czekoladki i czekolady z najpiękniejszych fabryk i własnej. Niemniej herbaty w lepszych gatunkach, napój wyborny, Reccoant, de l'orient szczególnie dla dzieci przez lekarzy zalecany. Araki, rumy, koniaki, likwory zagraniczne i krajowe; prawdziwą wódkę gdańską i inne. Wina szampańskie, węgierskie i inne w różnych i najlepszych gatunkach. Przyjmując wszelkie zamówienia na wszystkie powyższe wymienione przedmioty po cenach zupełnie umiarkowanych — a zwracając za największą sumiennosc w sprzedaży, akuratność i pospiech w ekspedycji, szybkość i należyte usługi, mam nadzieję, że Szanowna Publiczność jak dotąd tak i nadal względami swemi łaskawie zaszczęcać ją raczy. (3569)

Czemuż cierpieć! Lamanie w kościach, ból w biodrach i krzyżu, migrenę, reumatyzm, stęłałość członków, żganie w boku, kurcz w łydkach i leżenie gruntu — chociażby w rozpaczyliwych przypadkach, Karol Simon, hydropata, wynalazca Fluidu i opartej na nim sztuki leczenia. Leszno. (3867)

Zarząd Biblioteki kórnickiej podaje do wiadomości, iż w skutek robót podjętych około restauracji zamku ani biblioteka ani muzeum ani też jakiegokolwiek inne zbiory kórnickie w ciągu bieżącego lata zwiedzane być nie mogą. Kórnik, 28 lipca 1873. (4131)

DO AMERYKI Narodowe Towarzystwo żeglugi parowej. Z Szczecina w każdą środę za 48 talar. do N. Jorku w każdą środę za 48 talar. C. Messing, konces. przedsiębiorca i konsult. poznań. lub p. Maurycy Bethke, Bollwerk 36, Szczecin i jego reprezentant p. Józef Fränkel, Szeroka ul. 22, Poznań.

W Janówcu w powiecie węgrowskim w krótkim czasie zawiąkuje miejsce lekarza. Zareczyć można, że w każdym względzie wszystko przemawia za przyjęciem tego wakanu. (4126) Upraszam się zgłosić się przez radcę sanitarnego Wgo Dr. Mateckiego.

STROPP'S HOTEL Französische Str. 8. BERLIN. Blisko Lip. (2886) Epileptyczne kurecze (wielką chorobę) leczy listownie lekarz specjalny dla epilepsji Dr. O. Killisch, Berlin, Louisenstrasse 45. W tej chwili przeszło tysiąc chorych w kuracyi. (4123)

HYDROCLYSE nowa kłypozompa wydoskonalona o ciągłym wytrysku. Jedyna, jaka istnieje bez tłoczn i bez sprężyn, nie potrzebuje nigdy reparacji. Zamknięta w małym pudełeczku, bardzo wygodna w podróży. Cena dostępna. W Poznaniu u R. Barcikowskiego i w aptece p. Dra Mankiewicza. (1850) Polecam nasienie rzepy ścierniskowej bawarskiej długiej czerwono-głowiastej, angielskiej White globe turnips i Bullock yellow turnips, również upraszam o łaskawe wcześnie zamówienia na wszelkie gatunki żyta, pszenicy i nawozów sztucznych. Ludwik Kunkel.

Obwieszczenie. Na dniu 11 sierpnia 1873 r. przed poł. o godz. 10 maja być sprzedane 30 tucznych wołów w Dominium Rogalinie za gotową zaraz następującą zapłatą przez naszego komisarza aukcyjnego, asystenta biura Szczerbińskiego. (4125) Srem, 22 lipca 1873. Królewski Sąd powiatowy.

Eau dentifrice du Dentiste Kremski pour les soins de la bouche et la conservation des dents (4127) odebrał T. Luziński.

Co tylko wyszło 33 wyd. znanej w całym świecie, pouczającej książki Der persönliche Schutz Rathgeber f. Männer jeden Alters von Laurentius. In Umschlagver-seigelt. Tysiącokrotnie doświadczona pomoc i uleczenie (20 letnie doświadczenie!) (3167) słabości

EAU DE MELISSE DE CARMES, Pana Boyer w Paryżu. woda z rośliny zwanej Miodunkiem Karmelickim, nagrodzona medalem na Powszechną Wystawę w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw cholery, apopleksjom, paralizom, zemściom, migrenom, bólowi i reumatyzmowi, żółdowi, niestrawności itp. Skład główny w Paryżu u p. Boyer, przy ulicy Tarnne Nr. 14, — w Poznaniu w aptece dr. Mankiewicza i u R. Barcikowskiego. (1844)

W Dominium Wonięciu pod Starym Bojanowem są do sprzedania zdadne do rozplodu buhaje rasy Ayrshire i Angeln jako też: kiernozy i prosieta rasy Jorkshire, odznaczające się wielką do utęczenia skłonnością. (4078)

W Bieganiu pod Środą zawakowała posada gorzelnika dla Polaka w swoim zawodzie kompletnie uzdatnionego — rekomendacje piśmienne i osobiste przedstawienie potrzebne. (4082) Ogrodnik, kawaler, wolny od państwa, w doskonałości, zaopatrzony w dobre świadectwa, poszukuje od 1 października roku 1873 miejsca odpowiedniego w W. Ks. Poznańskim lub też w Królestwie Polskiem. Upraszam o listy frank. pod adresem M. S. w Niegolewie per Buk. (413)

Obwieszczenie. Na dniu 11 sierpnia 1873 r. przed poł. o godz. 10 maja być sprzedane 30 tucznych wołów w Dominium Rogalinie za gotową zaraz następującą zapłatą przez naszego komisarza aukcyjnego, asystenta biura Szczerbińskiego. (4125) Srem, 22 lipca 1873. Królewski Sąd powiatowy.

200 macior zdatnych do chowu (wełna w rb. sprzedana po tal. 88). Są do obejrzenia na folwarku Wierchanowo pod Ottorem. (4110)

100 tłustych skopów jest w Dom. Mrowinie pod Rokietnicą do sprzedania. Dobra wiejskie każdej żądanej wielkości w W. Księstwie Poznańskim, dobrze położone, wskazują do korzystnego nabycia (3716) Gerson Jarecki, Magazynowa ul. 15 w Poznaniu.

Pisarz gospodarczy znajdzie natychmiast miejsce w Dom. Zimnowoda per Borek. Osobiste przedstawienie konieczne. (4128) Zdatnego ekonoma i rzadzcę gospodarczego wskaże ekspedycja Dziennika Poznańskiego sub Nr. 4028. (4028)

Zdatny leśnik, kawaler, poszukuje posady jako leśniczy lub podleśniczy; bliższych szczegółów udzieli raczy Administracya Dziennika Poznańskiego pod Nr. 4043 lub Wym. Mi. chalski, Nadleśniczy w Choleświecach pod Pempowem. (4043) Zatrudnienie przy gospodarstwie jako urzędnik życzę sobie zaraz przyjąć i to bezpłatnie lecz tylko w domu polskim. Kto by sobie mnie przyjąć życzył, niechaj łaskawie wiadomości pod adresem (4087) poste restante Z. 155 Inowrocław.

W Bieganiu pod Środą zawakowała posada gorzelnika dla Polaka w swoim zawodzie kompletnie uzdatnionego — rekomendacje piśmienne i osobiste przedstawienie potrzebne. (4082) Ogrodnik, kawaler, wolny od państwa, w doskonałości, zaopatrzony w dobre świadectwa, poszukuje od 1 października roku 1873 miejsca odpowiedniego w W. Ks. Poznańskim lub też w Królestwie Polskiem. Upraszam o listy frank. pod adresem M. S. w Niegolewie per Buk. (413)

| Berlin, 28 lipca.                            |       |            |  | Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej |           |              |  |
|----------------------------------------------|-------|------------|--|-----------------------------------------------------|-----------|--------------|--|
| Niemieckie papiery.                          |       |            |  | Ameryk. pożycz. 1862                                |           |              |  |
| Dobrow. pożycz. państw.                      | 4     | 100 1/2 p. |  | dito nowa                                           | 5         | 96 1/2 p.    |  |
| Prus. pożycz. konsolid.                      | 4     | 104 1/2 p. |  | Renta francuska                                     | 5         | 89 1/2 p.    |  |
| dito dito                                    | 4     | 97 1/2 p.  |  | Rumun. pożyczka                                     | 3         | — p.         |  |
| Obliż. dług. państwa                         | 3     | 89 1/2 p.  |  | Pożycz. turecka z r. 1865                           | 5         | 51 1/2 p.    |  |
| Prus. pożycz. państw. z 1855                 | 3     | 124 1/2 p. |  | dito                                                | 5         | 63 p.        |  |
| Listy zast. wschodnio-pruskie                | 3     | 82 p.      |  | Moneta w złocie, srebrze i papierach.               |           |              |  |
| dito                                         | 4     | 92 p.      |  | Fryderyksdory                                       | 20        | 113 1/2 p.   |  |
| dito                                         | 4     | 99 1/2 p.  |  | Napoleonsdory                                       | 1         | 5. 10 1/2 p. |  |
| List zast. pozn. (nowe)                      | 4     | 89 1/2 p.  |  | Imperyaly                                           | 1         | 5. 15 p.     |  |
| dito dito szląskie                           | 4     | — p.       |  | Dolary                                              | 1         | 1. 11 1/2 p. |  |
| dito lit. A.                                 | 4     | — p.       |  | Złoto w szt. funt. celn.                            | —         | — zł.        |  |
| dito nowe                                    | 4     | — p.       |  | Srebra funt. celny                                  | —         | — p.         |  |
| Zachodnio-pruskie                            | 3     | 80 1/2 p.  |  | Austr. noty bank.                                   | 90 1/2 p. |              |  |
| dito                                         | 4     | 91 p.      |  | Rosyjskie noty bank.                                | 80 1/2 p. |              |  |
| dito                                         | 4     | 99 1/2 p.  |  | Francuskie noty bank.                               | 79 1/2 p. |              |  |
| dito II sory                                 | 5     | 105 p.     |  | Dyskonto wekslowe                                   | 5         | — p.         |  |
| dito nowe                                    | 4     | 90 1/2 p.  |  | dito lombardowe                                     | 6         | — p.         |  |
| dito                                         | 4     | 91 p.      |  | Poznan, 29 lipca.                                   |           |              |  |
| Zachodnio-pruskie                            | 3     | 80 1/2 p.  |  | Listy rentowe i zastawne.                           |           |              |  |
| dito                                         | 4     | 91 p.      |  | Pozn. listy zastawne                                | 3         | 94 p.        |  |
| dito                                         | 4     | 99 1/2 p.  |  | Nowe listy zastawne                                 | 4         | 90 1/2 p.    |  |
| dito II sory                                 | 5     | 105 p.     |  | Listy rentowe pozn.                                 | 4         | 93 1/2 p.    |  |
| dito nowe                                    | 4     | 90 1/2 p.  |  | Provinc. obligacye                                  | 5         | 100 1/2 p.   |  |
| dito                                         | 4     | 91 p.      |  | Powiatowe obligacye                                 | 5         | 100 1/2 p.   |  |
| Listy rent. poznańskie                       | 4     | 94 p.      |  | Powiatowe obligacye                                 | 4         | 92 1/2 p.    |  |
| dito pruskie                                 | 4     | 94 1/2 p.  |  | Obligacye miejskie                                  | 4         | 90 p.        |  |
| dito szląskie                                | 4     | 94 1/2 p.  |  | dito                                                | 5         | 100 1/2 p.   |  |
| Akoje bankowe.                               |       |            |  | Szląskie listy zastawne                             | 3         | — p.         |  |
| Bergsko-march. bank                          | 4     | 87 1/2 p.  |  | Szląskie listy rent.                                | 4         | — p.         |  |
| Berliński bank (stare)                       | 4     | 87 p.      |  | Akoje bankowe.                                      |           |              |  |
| dito (nowe)                                  | 4     | 83 p.      |  | Berl. stowarz. bank.                                | 5         | 108 p.       |  |
| Berliński stowarz. bank                      | 5     | 106 1/2 p. |  | dito dysk. komand.                                  | 4         | 200 p.       |  |
| dito kasowe                                  | 4     | 281 1/2 p. |  | Wrocł. bank dysk.                                   | 4         | 86 p.        |  |
| Berliński bank lombard.                      | 5     | 82 p.      |  | dito dysk. wrocław.                                 | 4         | 70 p.        |  |
| Berliński bank meklers.                      | 4     | 90 p.      |  | dito dysk. wrocław.                                 | 4         | 70 p.        |  |
| Berliński bank meklers.                      | 4     | 90 p.      |  | Kwidliński Potocki i Sp.                            | 4         | — p.         |  |
| i produktów                                  | 5     | 94 p.      |  | Meiningki bank kred.                                | 4         | — p.         |  |
| Berliński bank produk.                       | 4     | 80 p.      |  | Niemie. bank hipot. w Meining.                      | 4         | — p.         |  |
| i handlu.                                    | 4     | 80 p.      |  | Wschod.-niem. bank                                  | 5         | 64 p.        |  |
| Wrocław. bank dyskont.                       | 4     | 85 1/2 p.  |  | dito produk.                                        | 5         | — p.         |  |
| dito prow. weksl.                            | 4     | 70 p.      |  | Austr. zakład kredyt.                               | 5         | — p.         |  |
| dito wekslowy                                | 4     | 65 p.      |  | Pozn. bank prowinc.                                 | 4         | 109 p.       |  |
| Centr. bank budowl.                          | 5     | 129 p.     |  | dito prow. i weksl.                                 | 4         | 24 p.        |  |
| Centr. bank stowarz.                         | 4     | 86 p.      |  | Zagraniczne papiery.                                |           |              |  |
| Darmstadtzki bank                            | 4     | 157 p.     |  | Austr. renta sreb.                                  | 4         | 65 1/2 p.    |  |
| dito zwany Zettelbank                        | 4     | 103 p.     |  | dito papier.                                        | 4         | 60 1/2 p.    |  |
| Desawski bank kredyt. fr.                    | 4     | 121 1/2 p. |  | dito losy z 1854.                                   | 4         | 94 1/2 p.    |  |
| Niemieck. bank hyp. w Meiningn.              |       |            |  | dito losy z 1858.                                   | 4         | 113 1/2 p.   |  |
| Niem. bank Union.                            | 4     | 77 1/2 p.  |  | dito losy z 1860.                                   | 5         | 93 1/2 p.    |  |
| Stowarzysz. dyskont.                         | 4     | 200 1/2 p. |  | dito losy z 1864.                                   | 5         | 85 1/2 p.    |  |
| Gotajski bank kredyt.                        | 4     | 103 1/2 p. |  | Rosyjsk. pożycz. 1864                               | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| Hanowerski bank                              | 5     | 104 1/2 p. |  | dito dito 1866                                      | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| Kwidlińskiego i Sp. bank                     | 5     | 70 p.      |  | Rosyjsk. pols. obligacye                            | 4         | 78 p.        |  |
| Magdeb. stow. bankowe                        | 4     | 94 p.      |  | skarbowe                                            | 78 p.     |              |  |
| Magdeb. bank pryw.                           | 4     | 106 1/2 p. |  | Pols. listy zast. III em.                           | 4         | 75 1/2 p.    |  |
| Meiningki bank kredyt.                       | 4     | 120 1/2 p. |  | dito nowe                                           | 5         | 75 1/2 p.    |  |
| Austr. bank kred.                            | 5     | 127 1/2 p. |  | dito likwidacyjn.                                   | 4         | 64 1/2 p.    |  |
| Austr.-niemiecki bank                        | 4     | 89 1/2 p.  |  | Ameryk. pożycz. 1861                                | 5         | 100 1/2 p.   |  |
| Wschodnio-niem. bank                         | 5     | 64 p.      |  | Zagraniczne papiery.                                |           |              |  |
| Poznański bank prowinc.                      | 4     | 109 p.     |  | Austr. renta sreb.                                  | 4         | 65 1/2 p.    |  |
| Pozn. bank prow. weksl.                      | 4     | 26 p.      |  | dito papier.                                        | 4         | 60 1/2 p.    |  |
| Pruski bank                                  | 4     | 180 1/2 p. |  | dito losy z 1854.                                   | 4         | 94 1/2 p.    |  |
| Pruski zakład kredyt.                        | 4     | 54 p.      |  | dito losy z 1858.                                   | 4         | 113 1/2 p.   |  |
| Prowincjonal. stowarz. dyskont.              | 5     | 121 p.     |  | dito losy z 1860.                                   | 5         | 93 1/2 p.    |  |
| Szląskie stowarz. bank.                      | 4     | 129 p.     |  | dito losy z 1864.                                   | 5         | 85 1/2 p.    |  |
| Tellus, stow. ban. poz.                      | 4     | — p.       |  | Rosyjsk. pożycz. 1864                               | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| Akoje przemysłowe.                           |       |            |  | dito dito 1866                                      | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| Berliński kantor drzew.                      | 4     | 98 1/2 p.  |  | Rosyjsk. pols. obligacye                            | 4         | 78 p.        |  |
| dito Nordend.                                | 4     | 30 1/2 p.  |  | skarbowe                                            | 78 p.     |              |  |
| Niemieckie tow. budo.                        | 5     | 55 1/2 p.  |  | Pols. listy zast. III em.                           | 4         | 75 1/2 p.    |  |
| Stowarzysz. immol.                           | 4     | 90 p.      |  | dito nowe                                           | 5         | 75 1/2 p.    |  |
| Browar Gratweil                              | 5     | 90 1/2 p.  |  | dito likwidacyjn.                                   | 4         | 64 1/2 p.    |  |
| Niem. stow. ind. stal. lit. A.               | 5     | 75 1/2 p.  |  | Ameryk. pożycz. 1861                                | 5         | 100 1/2 p.   |  |
| dito dito lit. B.                            | 5     | 69 1/2 p.  |  | Zagraniczne papiery.                                |           |              |  |
| Dortmund Union (stare)                       | 5     | 109 1/2 p. |  | Austr. renta sreb.                                  | 4         | 65 1/2 p.    |  |
| dito (nowe)                                  | 5     | — p.       |  | dito papier.                                        | 4         | 60 1/2 p.    |  |
| Huty Hoerder                                 | 5     | 128 p.     |  | dito losy z 1854.                                   | 4         | 94 1/2 p.    |  |
| dito Laura                                   | 5     | 167 1/2 p. |  | dito losy z 1858.                                   | 4         | 113 1/2 p.   |  |
| dito Lauchhammer                             | 5     | 88 p.      |  | dito losy z 1860.                                   | 5         | 93 1/2 p.    |  |
| dito Marienhütte                             | 5     | 96 1/2 p.  |  | dito losy z 1864.                                   | 5         | 85 1/2 p.    |  |
| dito Masener                                 | 4     | 111 p.     |  | Rosyjsk. pożycz. 1864                               | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| dito Redenhütte                              | 5     | 77 p.      |  | dito dito 1866                                      | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| Erdmannsdorf przedz.                         | 5     | 68 p.      |  | Rosyjsk. pols. obligacye                            | 4         | 78 p.        |  |
| Hoffmann'a fab. wag.                         | 5     | 60 p.      |  | skarbowe                                            | 78 p.     |              |  |
| Kramsta fab.                                 | 5     | 104 p.     |  | Pols. listy zast. III em.                           | 4         | 75 1/2 p.    |  |
| Berlin. Passage.                             | 6     | 67 1/2 p.  |  | dito nowe                                           | 5         | 75 1/2 p.    |  |
| Akoje zakładowe i obligacye kolei żelaznych. |       |            |  | dito likwidacyjn.                                   | 4         | 64 1/2 p.    |  |
| Akwizgrań. masytch.                          | 4     | 87 1/2 p.  |  | Ameryk. pożycz. 1861                                | 5         | 100 1/2 p.   |  |
| Bergsko-marchijska                           | 4     | 111 1/2 p. |  | Zagraniczne papiery.                                |           |              |  |
| Berliński-szlezka                            | 4     | 105 1/2 p. |  | Austr. renta sreb.                                  | 4         | 65 1/2 p.    |  |
| dito szczecińska                             | 4     | 151 1/2 p. |  | dito papier.                                        | 4         | 60 1/2 p.    |  |
| Zagraniczne papiery.                         |       |            |  | dito losy z 1854.                                   | 4         | 94 1/2 p.    |  |
| Austr. renta sreb.                           | 4     | 65 1/2 p.  |  | dito losy z 1858.                                   | 4         | 113 1/2 p.   |  |
| dito papier.                                 | 4     | 60 1/2 p.  |  | dito losy z 1860.                                   | 5         | 93 1/2 p.    |  |
| dito losy z 1854.                            | 4     | 94 1/2 p.  |  | dito losy z 1864.                                   | 5         | 85 1/2 p.    |  |
| dito losy z 1858.                            | 4     | 113 1/2 p. |  | Rosyjsk. pożycz. 1864                               | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| dito losy z 1860.                            | 5     | 93 1/2 p.  |  | dito dito 1866                                      | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| dito losy z 1864.                            | 5     | 85 1/2 p.  |  | Rosyjsk. pols. obligacye                            | 4         | 78 p.        |  |
| Rosyjsk. pożycz. 1864                        | 5     | 130 1/2 p. |  | skarbowe                                            | 78 p.     |              |  |
| dito dito 1866                               | 5     | 130 1/2 p. |  | Pols. listy zast. III em.                           | 4         | 75 1/2 p.    |  |
| Rosyjsk. pols. obligacye                     | 4     | 78 p.      |  | dito nowe                                           | 5         | 75 1/2 p.    |  |
| skarbowe                                     | 78 p. |            |  | dito likwidacyjn.                                   | 4         | 64 1/2 p.    |  |
| Pols. listy zast. III em.                    | 4     | 75 1/2 p.  |  | Ameryk. pożycz. 1861                                | 5         | 100 1/2 p.   |  |
| dito nowe                                    | 5     | 75 1/2 p.  |  | Zagraniczne papiery.                                |           |              |  |
| dito likwidacyjn.                            | 4     | 64 1/2 p.  |  | Austr. renta sreb.                                  | 4         | 65 1/2 p.    |  |
| Ameryk. pożycz. 1861                         | 5     | 100 1/2 p. |  | dito papier.                                        | 4         | 60 1/2 p.    |  |
| Zagraniczne papiery.                         |       |            |  | dito losy z 1854.                                   | 4         | 94 1/2 p.    |  |
| Austr. renta sreb.                           | 4     | 65 1/2 p.  |  | dito losy z 1858.                                   | 4         | 113 1/2 p.   |  |
| dito papier.                                 | 4     | 60 1/2 p.  |  | dito losy z 1860.                                   | 5         | 93 1/2 p.    |  |
| dito losy z 1854.                            | 4     | 94 1/2 p.  |  | dito losy z 1864.                                   | 5         | 85 1/2 p.    |  |
| dito losy z 1858.                            | 4     | 113 1/2 p. |  | Rosyjsk. pożycz. 1864                               | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| dito losy z 1860.                            | 5     | 93 1/2 p.  |  | dito dito 1866                                      | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| dito losy z 1864.                            | 5     | 85 1/2 p.  |  | Rosyjsk. pols. obligacye                            | 4         | 78 p.        |  |
| Rosyjsk. pożycz. 1864                        | 5     | 130 1/2 p. |  | skarbowe                                            | 78 p.     |              |  |
| dito dito 1866                               | 5     | 130 1/2 p. |  | Pols. listy zast. III em.                           | 4         | 75 1/2 p.    |  |
| Rosyjsk. pols. obligacye                     | 4     | 78 p.      |  | dito nowe                                           | 5         | 75 1/2 p.    |  |
| skarbowe                                     | 78 p. |            |  | dito likwidacyjn.                                   | 4         | 64 1/2 p.    |  |
| Pols. listy zast. III em.                    | 4     | 75 1/2 p.  |  | Ameryk. pożycz. 1861                                | 5         | 100 1/2 p.   |  |
| dito nowe                                    | 5     | 75 1/2 p.  |  | Zagraniczne papiery.                                |           |              |  |
| dito likwidacyjn.                            | 4     | 64 1/2 p.  |  | Austr. renta sreb.                                  | 4         | 65 1/2 p.    |  |
| Ameryk. pożycz. 1861                         | 5     | 100 1/2 p. |  | dito papier.                                        | 4         | 60 1/2 p.    |  |
| Zagraniczne papiery.                         |       |            |  | dito losy z 1854.                                   | 4         | 94 1/2 p.    |  |
| Austr. renta sreb.                           | 4     | 65 1/2 p.  |  | dito losy z 1858.                                   | 4         | 113 1/2 p.   |  |
| dito papier.                                 | 4     | 60 1/2 p.  |  | dito losy z 1860.                                   | 5         | 93 1/2 p.    |  |
| dito losy z 1854.                            | 4     | 94 1/2 p.  |  | dito losy z 1864.                                   | 5         | 85 1/2 p.    |  |
| dito losy z 1858.                            | 4     | 113 1/2 p. |  | Rosyjsk. pożycz. 1864                               | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| dito losy z 1860.                            | 5     | 93 1/2 p.  |  | dito dito 1866                                      | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| dito losy z 1864.                            | 5     | 85 1/2 p.  |  | Rosyjsk. pols. obligacye                            | 4         | 78 p.        |  |
| Rosyjsk. pożycz. 1864                        | 5     | 130 1/2 p. |  | skarbowe                                            | 78 p.     |              |  |
| dito dito 1866                               | 5     | 130 1/2 p. |  | Pols. listy zast. III em.                           | 4         | 75 1/2 p.    |  |
| Rosyjsk. pols. obligacye                     | 4     | 78 p.      |  | dito nowe                                           | 5         | 75 1/2 p.    |  |
| skarbowe                                     | 78 p. |            |  | dito likwidacyjn.                                   | 4         | 64 1/2 p.    |  |
| Pols. listy zast. III em.                    | 4     | 75 1/2 p.  |  | Ameryk. pożycz. 1861                                | 5         | 100 1/2 p.   |  |
| dito nowe                                    | 5     | 75 1/2 p.  |  | Zagraniczne papiery.                                |           |              |  |
| dito likwidacyjn.                            | 4     | 64 1/2 p.  |  | Austr. renta sreb.                                  | 4         | 65 1/2 p.    |  |
| Ameryk. pożycz. 1861                         | 5     | 100 1/2 p. |  | dito papier.                                        | 4         | 60 1/2 p.    |  |
| Zagraniczne papiery.                         |       |            |  | dito losy z 1854.                                   | 4         | 94 1/2 p.    |  |
| Austr. renta sreb.                           | 4     | 65 1/2 p.  |  | dito losy z 1858.                                   | 4         | 113 1/2 p.   |  |
| dito papier.                                 | 4     | 60 1/2 p.  |  | dito losy z 1860.                                   | 5         | 93 1/2 p.    |  |
| dito losy z 1854.                            | 4     | 94 1/2 p.  |  | dito losy z 1864.                                   | 5         | 85 1/2 p.    |  |
| dito losy z 1858.                            | 4     | 113 1/2 p. |  | Rosyjsk. pożycz. 1864                               | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| dito losy z 1860.                            | 5     | 93 1/2 p.  |  | dito dito 1866                                      | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| dito losy z 1864.                            | 5     | 85 1/2 p.  |  | Rosyjsk. pols. obligacye                            | 4         | 78 p.        |  |
| Rosyjsk. pożycz. 1864                        | 5     | 130 1/2 p. |  | skarbowe                                            | 78 p.     |              |  |
| dito dito 1866                               | 5     | 130 1/2 p. |  | Pols. listy zast. III em.                           | 4         | 75 1/2 p.    |  |
| Rosyjsk. pols. obligacye                     | 4     | 78 p.      |  | dito nowe                                           | 5         | 75 1/2 p.    |  |
| skarbowe                                     | 78 p. |            |  | dito likwidacyjn.                                   | 4         | 64 1/2 p.    |  |
| Pols. listy zast. III em.                    | 4     | 75 1/2 p.  |  | Ameryk. pożycz. 1861                                | 5         | 100 1/2 p.   |  |
| dito nowe                                    | 5     | 75 1/2 p.  |  | Zagraniczne papiery.                                |           |              |  |
| dito likwidacyjn.                            | 4     | 64 1/2 p.  |  | Austr. renta sreb.                                  | 4         | 65 1/2 p.    |  |
| Ameryk. pożycz. 1861                         | 5     | 100 1/2 p. |  | dito papier.                                        | 4         | 60 1/2 p.    |  |
| Zagraniczne papiery.                         |       |            |  | dito losy z 1854.                                   | 4         | 94 1/2 p.    |  |
| Austr. renta sreb.                           | 4     | 65 1/2 p.  |  | dito losy z 1858.                                   | 4         | 113 1/2 p.   |  |
| dito papier.                                 | 4     | 60 1/2 p.  |  | dito losy z 1860.                                   | 5         | 93 1/2 p.    |  |
| dito losy z 1854.                            | 4     | 94 1/2 p.  |  | dito losy z 1864.                                   | 5         | 85 1/2 p.    |  |
| dito losy z 1858.                            | 4     | 113 1/2 p. |  | Rosyjsk. pożycz. 1864                               | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| dito losy z 1860.                            | 5     | 93 1/2 p.  |  | dito dito 1866                                      | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| dito losy z 1864.                            | 5     | 85 1/2 p.  |  | Rosyjsk. pols. obligacye                            | 4         | 78 p.        |  |
| Rosyjsk. pożycz. 1864                        | 5     | 130 1/2 p. |  | skarbowe                                            | 78 p.     |              |  |
| dito dito 1866                               | 5     | 130 1/2 p. |  | Pols. listy zast. III em.                           | 4         | 75 1/2 p.    |  |
| Rosyjsk. pols. obligacye                     | 4     | 78 p.      |  | dito nowe                                           | 5         | 75 1/2 p.    |  |
| skarbowe                                     | 78 p. |            |  | dito likwidacyjn.                                   | 4         | 64 1/2 p.    |  |
| Pols. listy zast. III em.                    | 4     | 75 1/2 p.  |  | Ameryk. pożycz. 1861                                | 5         | 100 1/2 p.   |  |
| dito nowe                                    | 5     | 75 1/2 p.  |  | Zagraniczne papiery.                                |           |              |  |
| dito likwidacyjn.                            | 4     | 64 1/2 p.  |  | Austr. renta sreb.                                  | 4         | 65 1/2 p.    |  |
| Ameryk. pożycz. 1861                         | 5     | 100 1/2 p. |  | dito papier.                                        | 4         | 60 1/2 p.    |  |
| Zagraniczne papiery.                         |       |            |  | dito losy z 1854.                                   | 4         | 94 1/2 p.    |  |
| Austr. renta sreb.                           | 4     | 65 1/2 p.  |  | dito losy z 1858.                                   | 4         | 113 1/2 p.   |  |
| dito papier.                                 | 4     | 60 1/2 p.  |  | dito losy z 1860.                                   | 5         | 93 1/2 p.    |  |
| dito losy z 1854.                            | 4     | 94 1/2 p.  |  | dito losy z 1864.                                   | 5         | 85 1/2 p.    |  |
| dito losy z 1858.                            | 4     | 113 1/2 p. |  | Rosyjsk. pożycz. 1864                               | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| dito losy z 1860.                            | 5     | 93 1/2 p.  |  | dito dito 1866                                      | 5         | 130 1/2 p.   |  |
| dito losy z 1864.                            | 5     | 85 1/2 p.  |  | Rosyjsk. pols. obligacye                            | 4         | 78 p.        |  |
| Rosyjsk. pożycz. 1864                        | 5     | 130 1/2 p. |  | skarbowe                                            | 78 p.     |              |  |
| dito dito 1866                               | 5     | 130 1/2 p. |  | Pols. listy zast. III em.                           | 4         | 75 1/2 p.    |  |
| Rosyjsk. pols. obligacye                     | 4     | 78 p.      |  | dito nowe                                           | 5         | 75 1/2 p.    |  |
| skarbowe                                     | 78 p. |            |  | dito likwidacyjn.                                   | 4         | 64 1/2 p.    |  |
| Pols. listy zast. III em.                    | 4     | 75 1/2 p.  |  | Ameryk. pożycz. 1861                                | 5         | 100 1/2 p.   |  |
| dito nowe                                    | 5     | 75 1/2 p.  |  | Zagraniczne papiery.                                |           |              |  |
| dito likwidacyjn.                            | 4     | 64 1/2 p.  |  | Austr. renta sreb.                                  | 4         | 65 1/2 p.    |  |
| Ameryk. pożycz. 1861                         | 5     | 100 1/2 p. |  | dito papier.                                        | 4         | 60 1/2 p.    |  |
| Zagraniczne papiery.                         |       |            |  | dito losy z 1854.                                   | 4         | 94 1/2 p.    |  |
| Austr. renta sreb.                           | 4     | 65 1/2 p.  |  | dito losy z 1858.                                   | 4         | 113 1/2 p.   |  |
| dito papier.                                 | 4     | 60 1/2 p.  |  | dito losy z 1860.                                   | 5         | 93 1/2 p.    |  |
|                                              |       |            |  |                                                     |           |              |  |